

MAJ '95

NUMER 3/95

ISSN 1233 - 734X INDEKS 330310

DOZWOLONE OD LAT 18

EXTASY

Cena 3,50 zł
35 000 zł

FAKTY I MITY

CZYLI ŻYCIE
SEKSUALNE
POLAKÓW



IWETA

MAM SWÓJ SPOSÓB
NA UDANY SEKS

WYWIAD - EXTASY
Z "ZIGOLO"-

- MĘSKĄ DZIWKĄ!

**ZACHWYCONY
WAMPIR**

**JAK
UWIODŁAM
FACETA**

-ninfomanka czy kobieta
sukcesu?!?

**KINO
PORNO**



**JESTEM CAŁKOWICIE
WYLUZOWANA.**

NOWOŚĆ!!!

00 592 591 836

Mów mi
jak
bardzo
to
kochasz.
Zaspokoje
Cię!

ZADZWOŃ KIEDY ZECHCESZ!

00 592 591 837

**OPOWIEM CI,
JAK TO ROBILI
ZE MNĄ INNI!**

**DZWOŃ NON-STOP!
00592 591 835**

LIVE

DZWOŃ 24 GODZINY NA DOBĘ!

00592 591 833

Dozwolone od lat 18. Oplata telefoniczna 3.71zł/ 15 sek.

ZADZWOŃ!

00592 591 834

SŁOWO DO CZYTELNIKÓW

SZANOWNI CZYTELNICY,

witamy Was w trzecim numerze EXTASY! Cieszymy się, że mamy w wielu z Was, od samego początku, wiernych czytelników. Nie mniejszą radość sprawia nam świadomość, że rzesze naszych sympatyków zwiększają się każdego dnia (wiemy o tym z listów do redakcji i rosnącego z miesiąca na miesiąc nakładu). To oznacza, że jedyny na świecie, zdrowy uzależniacz - działa! Zadziwiający jest, ale oczywiście w sensie pozytywnym, fakt tak dużego zaangażowania się czytających w powstawanie magazynu. Numer majowy EXTASY został stworzony, przede wszystkim, w oparciu o listy, opinie i pomysły nadesłane przez Was!!! Mało tego - listów z sugestiami dotyczącymi tematów, które WAS interesują, jest tak imponująco dużo, że praktycznie powoli pozbawiacie cały nasz zespół redakcyjny - pracy! Drodzy Czytelnicy - tak trzymać!!! Piszcie więcej i jeszcze więcej... Wreszcie powstał super - magazyn erotyczny, jakiego zawsze pragnęliście. Nie pozostaje mi już nic innego, jak skromnie podziękować...

EXTASY BRONI SIĘ SAMO!!!

Redakcja EXTASY

PS. Przepraszamy za małą dezinformację w numerowaniu EXTASY.

Poprawnie powinno to wyglądać (i zawsze już tak będzie!) w następujący sposób:

EXTASY 1/95 Marzec 95

EXTASY 2/95 Kwiecień 95

EXTASY 3/95 Maj 95 itd.

Konkurs o 7777 nowych złotych polskich (77 777 777 starych złotych polskich) - rozpoczął się w numerze 2/95 Kwiecień, zakończy się w numerze 8/95 Październik 95.

Życzymy powodzenia!

**WYGRAJCIE 7777 NOWYCH ZŁOTYCH POLSKICH -
(77 777 777 STARYCH ZŁOTYCH)**

**SUPER KONKURS
O WYJATKOWĄ NAGRODĘ!**

Kontynuujemy nasz konkurs szczęśliwych siódmek! Podobnie jak w poprzednim numerze, tak i w tym znajdziecie na tej stronie fragment zdjęcia. Ponieważ ten jest już drugi - zostało ich jeszcze 5. (Rozumiecie: 7 - 2 = 5) Ostatni - siódmy fragment - wydrukujemy w numerze 8 EXTASY, czyli październikowym; pierwszy był w numerze kwietniowym, czyli EXTASY 2/95. Waszym zadaniem jest wycięcie wszystkich siedmiu części i sprawne złożenie ich w całość. Rozwiązanie należy nakleić na kartę pocztową i wysłać na adres redakcji. Wszystkie prawidłowe rozwiązania będą uczestniczyć w losowaniu fantastycznej i nieprawdopodobnej nagrody -

**7777
złotych**

**nowych
polskich!**

**Można wygrać
7.777
złotych!**

FAKTY I MITY czyli życie seksualne Polaków

Nie wchodzi w grę bicie, szarpanie, ale jeżeli chce mnie szybko, lubi mówić do mnie wulgarnie, chce, żebym się opierała, udawała, że nie chce, nawet grała dziewczynę a on tego pierwszego, to się zgadzam.

WYWIAD - EXTASY Z "ZIGOŁO" - MĘSKĄ DZIWKĄ!

- EXTASY: Opowiedz trochę o swojej pracy
- SERGIUSZ: Robię to od około sześciu lat. Początki były trudne. Musiałem wyrobić sobie odpowiednią markę. W tej branży tylko najlepsi żyją na naprawdę wysokim poziomie. Od mniej więcej trzech lat mam stałe klientki i praktycznie one stanowią moje główne źródło dochodów.

JAK UWIODŁAM FACETA!!! - nimfomanka czy kobieta sukcesu?

Uwieść faceta nie jest rzeczą trudną, ale czasami zdarza się twarda sztuka. Kiedyś spotkałam kolesia, z którym musiałam się nieźle pogimnastykować, żeby zaciągnąć go do łóżka. Kiedy zobaczyłam go po raz pierwszy, postanowiłam, że nie spocznę póki nie obciągnę mu łaseczki.

ANITA - seks i miłość to dwie oddzielne rzeczy!

Anitę poznałam w Sztokholmie. Pracuje w "Króleskim Muzeum Figur Woskowych", i studiuje muzykologię w "Konserwatorium Królewskim".

O Szwedkach panuje opinia, że są chłodne i niedostępne. To nieprawda! Kiedy tylko się przedstawiłem i powołałem na EXTASY - Anita od razu zgodziła się na wywiad.

SPIS TRESCI




EXTASY □ Miesięcznik polski □ Nr indeksu 330310 □ Redaktor naczelny: Igor Spárowski □ Wydawca: Saturn Publishing LTD. □ Adres do korespondencji: Wyd. Saturn □ EXTASY 00 - 950 Warszawa 1, skrytka pocztowa 52 □ Skład i łamanie, przygotowanie do druku: PK 62 Praha □ Druk: Sweboda, a.s. Praha Republika Czeska □ Wydawnictwo jest członkiem ogólnopolskiego stowarzyszenia wydawców.

NATALIA


Wymiary: 92 - 59 - 90



Seks to moja
profesja (zawód jak
każdy inny), moje
powołanie i nie
mam powodu aby
się tego wstydzić.
Wręcz przeciwnie -
myślę, że o wiele
lepiej przyznać się
do własnych
upodobań, niż tkwić
stałe w kłamstwie,
udając orgazmy
przed własnym
mężem, do którego
nie czuje się nic,
poza odrazę.
Obiektywnie -
jestem uczciwa,
prawda?
Zaczynałam jako
modelka.



Bardzo mnie podniecała świadomość, że na
zdjęcia będą patrzeć mężczyźni, których nigdy
w życiu nie będę w stanie poznać; to było takie
uczucie jakbym oddawała się tysiącu nieznajomym
w tej samej chwili ... aaach... - już przed obiektywem
byłam wilgotna...



Teraz mam kilku stałych adoratorów i dzięki tym znajomościom powodzi mi się całkiem nieźle. Wszyscy moi przyjaciele są dobrze sytuowanymi, porządnymi obywatelami. Mają swoje rodziny, płacą podatki, a większość z nich pełni ważne funkcje. Chcecie wiedzieć którzy?

- Tajemnica zawodowa. Jestem solidną firmą. W tym zawodzie dyskrecja to podstawa... Swoim klientom stawiam jednak pewien warunek: muszą być doskonałymi kochankami. Odrzucam mężczyzn, którzy nie potrafiliby mnie całkowicie zaspokoić - nawet gdyby oferowali mi niebotyczne sumy.

**MÓJ KWIATUSZEK
NIGDY NIE WIĘDNIE!**

Jestem już na tyle niezależna,
że mogę sobie na to pozwolić!
Kocham się jednak głównie dla
przyjemności. Kiedy seks
przestanie mnie już bawić, to
rzucę pracę i zajmę się czymś
innym. Ale, póki co, jest to
raczej mało prawdopodobne,
bo mój kwiatusek nigdy nie
ma dosyć - jest zawsze wilgotny.





MARZĘ O NAUCZYCIELU MIŁOŚCI!

Lubię mężczyzn i uwielbiam seks. Jednak nie zależy mi tylko i wyłącznie na miłości fizycznej. Dużo ludzi zapomina, że miłość posiada również swoje drugie oblicze, to piękniejsze, bardziej romantyczne... Dlatego wciąż bezskutecznie szukam mężczyzny, który byłby dla mnie zarówno kochankiem, jak i przyjacielem. Niestety, dotychczas - wszyscy faceci, których poznałam - gapili się na moją figurę i na moje piersi. Żaden z nich nawet się nie pochylił, żeby zajrzeć nieco głębiej - w moją wrażliwą duszę. Naturalnie, starali się zajrzeć głębiej, o tak, oddałiby za to wszystko - ale to nie ta sama głębia, o którą mi chodzi. Pojęcie facetów o kobiecym wnętrzu ma, niestety, czysto użytkowy charakter i znają oni tylko jeden otwór, przez który - jak im się wydaje - potrafią się do tego wnętrza dostać! Ale właściwie po co ja to wszystko mówię? Mężczyzna i tak nie jest w stanie zrozumieć kobiety.

W tym cyklu, będziemy Wam prezentować ekskluzywne kolekcje najładniejszych i najbardziej pociągających dziewczyn. Wszyscy pasjonaci kobiecego ciała - zarówno amatorzy, jak i profesjonaliści - powinni znaleźć tutaj coś dla siebie. Przede wszystkim będą to dziewczyny z Polski (bo wiadomo, że są najpiękniejsze), ale nie tylko (żeby mieć skalę porównawczą). Obok zdjęć top - modelek, będziemy zamieszczać zdjęcia wszystkich atrakcyjnych dziewczyn, które nadesłały do nas swoje akty i wyrażą zgodę na ich publikację. Głosy czytelników zadecydują o tym, którą z dziewczyn zaprezentujemy szerzej, w rubryce: EXTASY GIGANT PREZENTUJE!

EXTASY - GIGANT ZAPRASZA PIĘKNE I ODWAŻNE DZIEWCZyny DO NADSYŁANIA SWOICH ŚMIAŁYCH ZDJĘĆ!!!

DYSPONUJĘ HURAGANOWYM ORGAZMEM!

Wszyscy o mnie mówią, że w łóżku jestem zbyt wymagająca, i że trudno jest mnie zaspokoić. Mówią tak nie tylko ci, którzy ze mną spali, ale również - co ciekawe - ci, którym jeszcze nie dałam (czyli mniejszość). No cóż, nie wymyślono jeszcze lekarstwa na urażoną, męską ambicję... Ale niech próbują dalej. W końcu któryś się załapie. To prawda, że lubię długo i namiętnie. Ale to nie jest chyba nic nienormalnego? Co w tym złego, że od kochanków wymagam kilkunastu wspólnych hiperorgazmów?...



ZOSIA

KATARZYNA

ŚNIĘ O IDEALNYCH KOCHANKACH!

Niewiele z moich dotychczasowych kochanków potrafiło mnie porządnie zaspokoić. Często wyglądało to tak, że zanim się zdążyłam rozkręcić, na twarzy mojego faceta widziałam rozkosz przeżywanego orgazmu. Powiecie: to nie, to tylko brak synchronizacji - ale co ja mam zrobić, kiedy potrzebuję, co najmniej dwóch godzin, aby się jako tako rozruszać

Im więcej mężczyzn przewijało się przez moje łóżko - tym większy stawał się mój apetyt na miłość. Jednak do pełnego zaspokojenia potrzebuję nieskończenie długiego czasu i nie znalazł się jeszcze facet, który potrafiłby tego dokonać. Może teraz odezwie się ktoś, kto wreszcie doprowadzi mnie do utęsknionego orgazmu!



PRYZNAJĘ, ŻE CZĘSTO BAWIĘ SIĘ SAMA.

Kocham moje miasto - Kwidziń. Mieszkam tu od urodzenia. Jednak życie w małych miasteczkach ma jedną wadę: nie zawsze można się kochać wtedy, kiedy się ma na to ochotę. Tutaj wszyscy się dobrze znają i gdy tylko zrobi się jakiś fałszywy krok, to już następnego dnia, całe miasteczko huczy od plotek. Dlatego najbezpieczniej jest zabawiać się w samotności. W takich chwilach, spędzonych sam na sam ze swoim ciałem, staram się sobie podoigować najlepiej jak tylko potrafię.

A potrafię już bardzo dużo. Nie muszę nawet używać żadnych akcesoriów! Wystarczy paluszek. Podniecam się stopniowo; delikatnie drażnię sutki, dłońmi pieczę podbrzusze i - sprowadzając rozkosz coraz niżej - zatapiał palca w umywalce.

SYLWIA



SEKS PRAKTYCZNE PORADY

"człowiek uczy się przez całe życie, również od innych ludzi".

FAKTY I MITY

czyli życie seksualne Polaków!

Problem gwałtu czy też przemocy interesuje nas tylko, o ile mamy na myśli akt fizyczny. Opisy, opinie, uwagi czy sugestie muszą spełniać jeden podstawowy warunek: muszą być w zgodzie z polskim prawem. Dlatego, że naszym podstawowym zamierzeniem i celem, jak już pewnie wiecie, jest zabawa, przyjemność i rozkosz!

Temat wydaje się być dosyć trudny, ale postaramy się pokazać wam, że "nie taki diabeł straszny jak go malują". Zebraлиśmy kilka opinii osób zajmujących się tymi sprawami na co dzień, pozostałe poglądy pochodzą z przeprowadzonej przez nas sondy oraz od was, czyli naszych wiernych (mamy nadzieję, że do grobowej deski) czytelników. Chciałbym w imieniu swoim i całej redakcji EXTASY podziękować wszystkim za aktywność i współpracę. Zaczynamy!!!

nie jest dobrym materiałem na męża, kochanka, partnera, głowę rodziny etc. Jeżeli, dla urozmaicenia zabawy pościelowej, wprowadzamy pewne elementy nowe, jak np. element zaskoczenia w stosunku do naszego partnera - to robimy to z wielkim wyczuciem, żeby nikogo nie denerwować ani nie ogrypszać.

PAWEŁ 32 lata socjolog

Mnie ten problem interesuje od innej strony. W naszym społeczeństwie, pomimo wysiłków pań z lemnistycznym spojrzeniem na świat (mężczyzna to samiec, który myśli tylko o jednym), dominują mężczyźni. Podobnie jest też w seksie. Dominacja ta



sprawdzianem, którego bardzo często kobieta wymaga. Nieistotne jest, czy o tym mówię, czy nie, ale że tego chce, oczekuje. Nie mówię, że zawsze, ale to - jak ktoś zachowuje się w trakcie walki, gry erotycznej - daje partnerowi pewne wyobrażenie ogólne o nim: np. czy umie panować, być opiekuńczym, potrafi się zabezpieczyć, osiąga założony cel. Nie jestem przeciwnikiem urozmaicenia swojego życia seksualnego, ale nie na siłę! Jeżeli kobieta wykazuje zainteresowanie zmianami, sama okazując pewną aktywność, nie widzę powodu, żeby z jakichś względów się ograniczać. Otwartość jest ważna, szczególnie w przypadku kobiet!

LIDKA 37 lat córka Koryntu (17 lat w zawodzie)

Jestem prostytutką z przekonania. Świadomie wybrałam ten najstarszy zawód świata (jeden z najstarszych - przyp. red.). Świadczę usługi dla ludności różnego typu. W swojej karierze miałam do czynienia z takim seksem. To znaczy z gwałtem. To jest mój zawód i jeżeli klient życzy sobie trochę ostrzej, to często się zgadzam. Tylko tak. Musi powiedzieć o tym wcześniej.

Nie wchodził w grę bicie, szarpanie, okaleczanie, ale jeżeli chce mnie szybko, lubi mówić do mnie wulgarnie, chce, żebym się opierała, udawała, że nie chcę, nawet grała dziewczynę, a on tego pierwszego - to się zgadzam.

Dobra panienska powinna być nienajgorszą aktorką, wtedy gość jest zadowolony i lepiej zapłaci. Poza tym, wiem o tym z doświadczenia, taki facet jak się wyładuje tak jak chce, to raz, że jest spokojniejszy, a dwa - przynajmniej nie zrobi nikomu krzywdy. W końcu po to jesteśmy i myślę, że w każdym normalnym kraju jesteśmy niezbędne. Mam swojego chłopaka i kochamy się bardzo różnie, nie chwając się może robić ze mną to, co tylko zachce i nie w głowie mu inne dziewczyny.

BARBARA 66 lat zawód: babcia

Wychowałam swoje dzieci, teraz pomagam im przy wnukach. Przypadkowo znalazłam w pokoju wnuka i z ciekawości przejrzałam EXTASY. Znam trochę życie. Wiem, że czasy się zmieniają i młodzi lubią różne rzeczy, o których nam starszym się kiedyś nie śniło. Ale we wszystkim musi być umiar. Mnie się takie pisma nie podobają, ale nie mówię, że innym nie mogą. Napisałam, ponieważ przeczytałam w zachęcie do numeru trzeciego, że zajmiecie się problemem przemocy i gwałtu. To akurat mi się spodobało. Tyle przemocy można zobaczyć na co dzień w telewizji, gazetach, ale i na ulicach. Pomyślałam sobie, że doruczę swoje trzy grosze. Miłość to piękna rzecz, ta fizyczna też. Nie powinno się pokazywać brutalnych zdjęć, ani pisać wulgarnych słów. Chciałoby ze względu na młodych. Oni tak łatwo ulegają wpływom.



ANIA 36 lat psycholog

W pierwszej kolejności, zgodnie zresztą z tytułem artykułu, chcę rozwiązać mit głęboko zakorzeniony w naszej psychice, dotyczący tzw. ukrytych pragnień kobiet.

Mianowicie, wielu osobom wydaje się, że kobiety "chcą" być przynajmniej raz w życiu zgwałcone. Jest to oczywisty nonsens, bzdura, fałsz - proponuję wyleczyć się z tego od razu!

Prawdą jest, że w kobiecych wyobrażeniach erotycznych, ten motyw pojawia się bardzo często, ale - co wyraźnie podkreślam - tylko w fantazjach erotycznych!!! W życiu codziennym, w normalnych stosunkach kózkowych kobieta - mężczyzna absolutnie nie! Nie od dziś wiemy, że kobieta oczekuje od mężczyzny, szczególnie w seksie - miłości, czułości, delikatności, zaangażowania, ale też pewności siebie, dynamiczności, zaufania i wierności. Mężczyzna, który nie wie o co chodzi i jak się ma zachować w łóżku,

wytworzyła zarówno u mężczyzn, jak i kobiet, stereotyp Samca - Zdobywcy. Zwycięzcy, który może zawsze, nieskonńczoną ilość razy i wszystkie panie sikają w majtki na jego widok - dlatego tylko, że jest! W rzeczywistości jest zupełnie inaczej. Nasze zachowania, reakcje w podobnych sytuacjach są zbliżone. Nasz sasiad nie jest lepszy w łóżku od nas. Inni nie robią tego lepiej. Wszyscy działamy według podobnego scenariusza.

Lubimy oglądać nawet dość ostre, brutalne sceny miłosne, ale sami w życiu zachowujemy się podobnie, jak robili to nasi rodzice, prarodzice, pra, pra.....Różnica - między tym, że coś się podoba, podnieca nas, wywołuje chęć na seks, a tym, że tak się zachowamy - jest taka - jak między kobietą i mężczyzną.

To, że ktoś się z takim poglądem może nie zgodzić, nie oznacza, że nie jest on prawdziwy. To, że mężczyźni wykazują dużo większą agresywność, dynamiczność, zaborczość w kontaktach seksualnych w porównaniu z kobietami, wynika między innymi z chęci pokazania, że jest się prawdziwym facetem, takim z jajami. Jest formą podkreślenia siły męskiej.

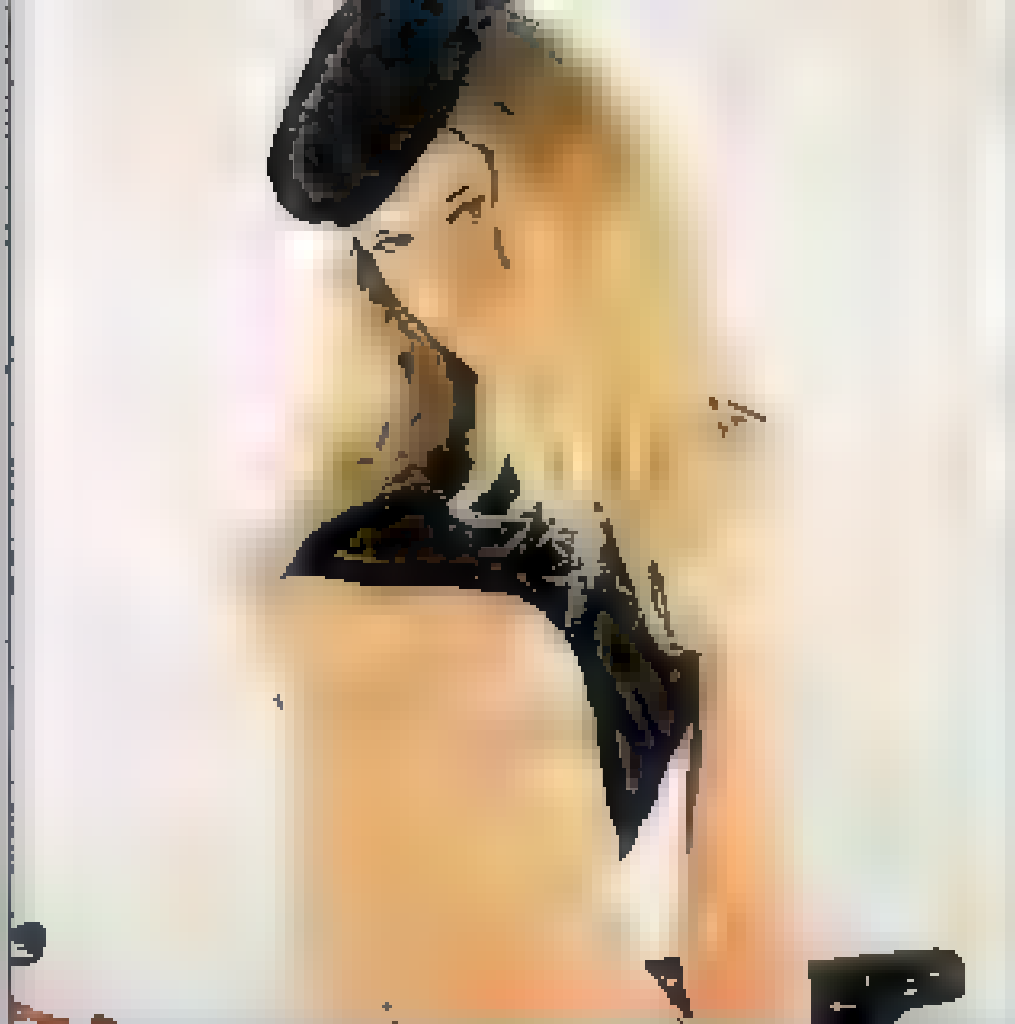
Wiem, że mężczyźni lubią czasami kochać się inaczej niż normalnie. Sama kiedyś coś takiego przeżyłam, a nie było wcale nic nadzwyczajnego. Byłam młoda, trochę naiwna, ale nie głupia. Mój pierwszy chłopak wykorzystał to, ale nie zrobił tego tak, jak pokazuje się w różnych miejscach.

Trochę bolało, byłam bardzo zdziwiona. Pamiętam, że strasznie się zaczerwieniłam kiedy to robił. Chyba to go bardzo podnieciło. Czasami się tak zdarza, tylko po co tyle przekłamań i takiego nieprzyzwoitego języka. Można bardziej subtelnie i nie namawiać młodych, jak nie mają doświadczenia życiowego, bo sobie robią akas krzywdę. Trzeba pisać, żeby ostrzec, ale z wyczuciem i delikatnie.

(anonim, ale wyjątkowo drukujemy) **EXTASY**,

MONIKA 23 lata studentka prawa

Jestem młodą kobietą, która ma już niezłe doświadczenie erotyczne. Dziewictwo straciłam, kiedy miałam 17 lat. Sama tego chciałam. On był dorosłym mężczyzną. Nasz romans trwał kilka lat. Nauczył mnie wielu rzeczy, stopniowo wprowadzając w tajemniczy świat seksu. Nie obyło się też bez pewnych form agresji właściwie przemocy. Znalismy się dosyć dobrze i ufałam mu, dlatego tak bardzo się nie



przestraszałam. Nie będę ukrywała, że polubiłam ostrzejszy seks a nawet czasami specjalnie go do niego prowokowałam. To była tylko nasza gra, nigdy nie przekroczył pewnej granicy dzięki czemu nie mam żadnych kompleksów a nawet potrafię w dużo - większym stopniu zainteresować mojego aktualnego chłopaka. Napisałam do EXTASY, żeby ostrzec zbyt naiwne dziewczyny, które nie zdają sobie sprawy, że sam ubiór, czy też nieświadoma kokieterna może spowodować mężczyznę do agresywności w seksie. Uważam, że taka forma seksu powinna zdarzać się tylko wyralinowanym i dobrze znającym się partnerom, a wtedy jest naprawdę extra. Nie wyrażam sobie,

jakbym się czuła, gdyby zrobił to ze mną ktoś wbrew mojej woli.

(adres do wiadomości redakcji)

OD REDAKCJI:

Na razie to wszystko na ten temat. Nie oznacza to jednak, że został on wyczerpany. Poruszyliśmy zaledwie maly fragment catości. Samych listów otrzymaliśmy tyle, że wystarczyłoby na przynajmniej jeden cały numer, tylko o gwiazdę. Czekamy cały czas na Wasze opinie, najciekawsze będziemy publikować w tej rubryce, inne w dziale

DEMOKRACJA - EXTASY. W następnym numerze - czerwcowym, czyli EXTASY 4/95 zamieścimy trzy intrygujące wywiady, których udzieliły nam kobiety mające własne doświadczenia w tej sprawie. Wykorzystując Waszą i naszą wiedzę pokusimy się o male podsumowanie i pewne wnioski.

W. N.

Ps. Może zdziwić Was w niektórych fragmentach pewna nieporadność stylu, ale postanowiliśmy pozostawić ja w formie oryginalnej, bez korekty. Ciekawe, co sądzicie o takim małym eksperymencie? Jeżeli uważacie, że powinny być redagowane (w takim przypadku traci się charakterystyczny dla niektórych osób styl wypowiedzi) - napiszcie



KONKURS O TYTUŁ MISS EXTASY

Jeśli szczególnie spodobała się wam treść któregoś z naszych numerów to możecie zgłosić nam kandydaturę w konkursie o tytuł MISS EXTASY. Wystarczy wypełnić kupon konkursowy i podać swoje imię, nazwisko oraz adres.

KONKURS NA MISS EXTASY

W EXTASY NR 3 NAJBARDZIEJ MNIE ZAINTERESOWAŁA DZIEWCZYNA

W GRUDNIU 1995!

JEŚLI TY WYGRAŁEŚ NOC Z 1000 USD!!!

ZYCZYMY SZCZĘŚCIA W ZABAWIE Z CZARODZIEJSKIM KUPONEM EXTASY

WAMY JUŻ PIERWSZYCH ZWYCIĘZCÓW W KONKURSIE!

SUPER CZARODZIEJSKI KUPON EXTASY II

WYGRANA: 1000 USD

WYGRANA: 500 USD

WYGRANA: 200 USD

Losowanie będzie odbywać się raz w miesiącu. Zastęgujemy sobie prawo do ujawnienia nazwisk zwycięzców.

ZYCZYMY SZCZĘŚCIA

MAJ

WYGRANA: 1000 USD

WYGRANA: 500 USD

WYGRANA: 200 USD

DEMOKRACJA EXTASY

Znieskrywaną radością mam przyjemność otworzyć nową rubrykę, którą pozwoliliśmy sobie nazwać "DEMOKRACJA EXTASY".

Ta część naszego pisma będzie trybuną dla wszystkich, którzy chcą wnieść coś twórczego, ciekawego na łamy magazynu. Będziemy publikować konstruktywnych pochlebców, ale i krytyków. Mile widziane będą pomysły do przyszłych numerów EXTASY. Z pewnością znajdzie się miejsce dla swobodnego "Hyde Parku" - najbardziej oryginalne wypowiedzi umieszczone zostaną na poczesnym miejscu. Nie pozostaje mi nic innego, jak podziękować za dotychczasową korespondencję i prosić o więcej. Mogę was zapewnić, drodzy czytelnicy, że wszystkie listy do "DEMOKRACJI EXTASY" będą przez nas starannie przeczytane, a najciekawsze opublikujemy. Zastrzegamy sobie prawo do korekty drobnych skrótów w nadesłanej korespondencji.

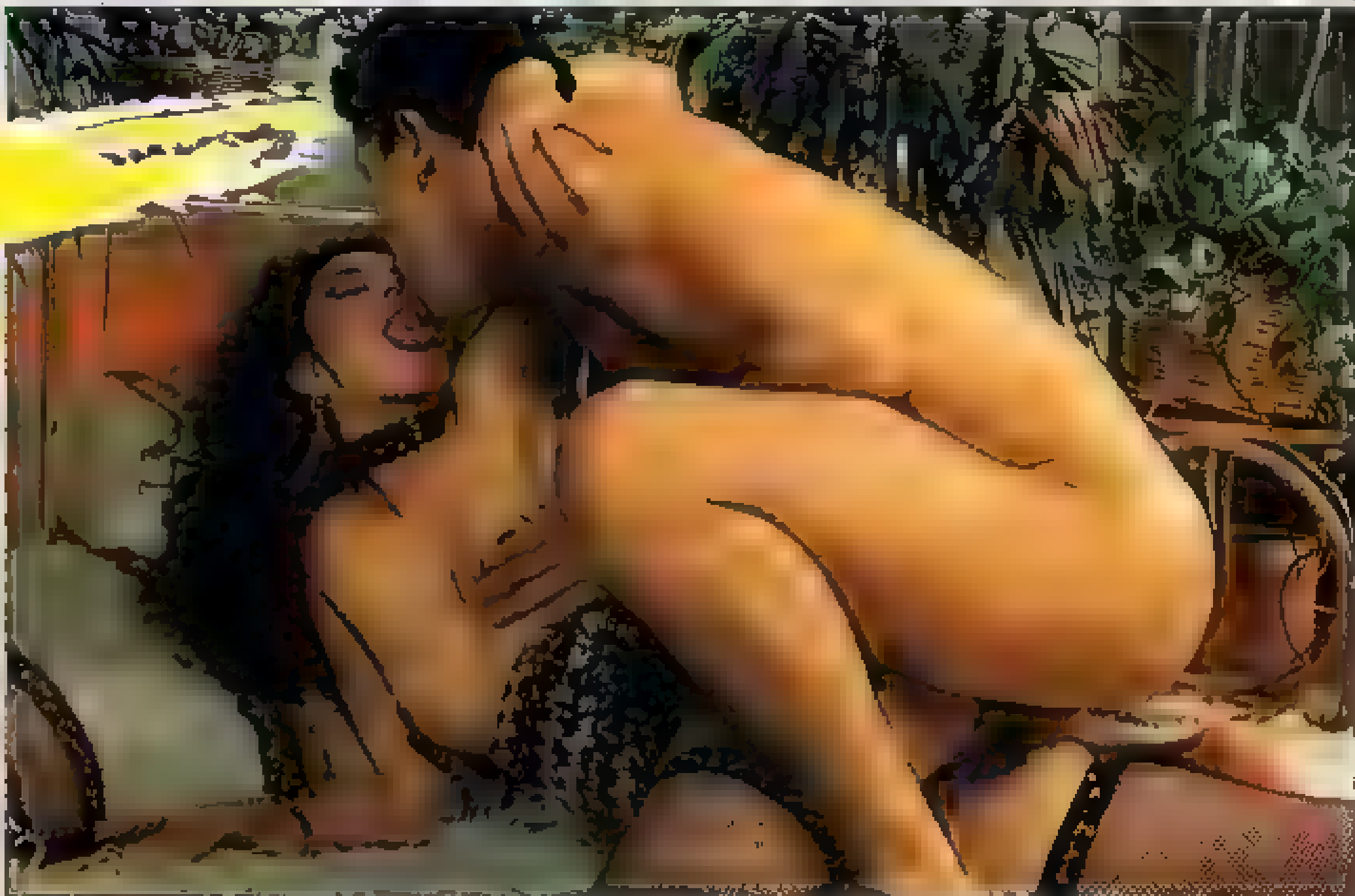


Jestem młodą mężatką ze Szczecina. Zajmuję się księgowością w prywatnym i biurze turystycznym. Piszę do Was w imieniu swoim i mojego męża. Od jakiegoś czasu przestaliśmy kupować inne pisma erotyczne, ponieważ są coraz nudniejsze i ich poziom pozostawia wiele do życzenia. Dość szybko znaleźliśmy coś nowego. Według nas EXTASY to strzał w dziesiątkę. Z przyjemnością się czyta i ogląda wasze pismo. Proszę, żebyście tylko pamiętali, że nie tylko mężczyźni was kupują. Ale także oni często lubią wszelkie trójkątki. Trochę więcej seksu lesbijskiego też może być czymś fajnym.

Powodzenia życzy

Aneta i Grzesiek
ze Szczecina.

Kilka dni temu robiąc porządek w pokoju swojego syna (uczniar ostatniej klasy liceum ogólnokształcącego) wpadł mi w ręce egzemplarz pisma o nazwie EXTASY. Początkowo byłam oburzona - chciałam zepsuć Marka, za przynoszenie takich świństw do mojego domu. Po chwili namysłu zmieniłam zdanie. Uważam się za małą, nowoczesną i postanowiłam przygotować się do tej rozmowy wychodząc z założenia, że zwykła awantura się nie da. I dokładnie przejrzałam pismo. Powiedziałam synowi, iż rozumiem potrzeby dorastającego



młodzieńca i nie widzę nic zdrożnego w erotyce. Należy sobie jednak zadać pytanie, gdzie przebiega granica dobrego smaku, co jest pięknem a co tanim wyuzdaniem, co może dać niezapomniane wrażenia estetyczne, a co skrzywić psychikę młodego człowieka.

Język, którym posługuje się wasz miesięcznik nie ma nic wspólnego z naszą piękną mową ojczystą. Piękno ciała kobiecego jest tu sprowadzone do wulgarnej ginekologii. Jednak najbardziej skandaliczną częścią jest materiał zamieszczony pod koniec magazynu. Ten mutant (bo kobietą nie można jej chyba nazwać) odziany w gumowe stroje to wytwór chorego umysłu. Nie wyobrażam sobie jakim trzeba być dewiantem, aby zaakceptować takie akty, a coż powiedzieć o tych, którym się one podobają. Chociaż argumenty te nie trafiły do przekonania mojemu synowi - uznał mnie za żabobonną i zadowoloną "starszą panią" - podtrzymuję je z całą mocą i mam nadzieję, że ten krótki list da wiele do myślenia Państwu redakcji.

Matka.

(adres do wiadomości redakcji)

Szanowna Pani!

Wydaje mi się, że zbyt katastroficznie widzi Pani przyszłość swojego syna oraz nasze publikacje. Staramy się używać języka jak najbardziej, życiowego. Piękno ciała ludzkiego może być, jak widać, rozmaicie pojmowane. Wszystko to, co zawarte jest w naszym magazynie, to rzeczy bliskie naszemu myślowi, pragnieniom i odczuciom. Wszystko jest kwestią przyznania się przed samą sobą, tudzież wyciągnięcia z głębokiej podświadomości swoich upodobań. Pomimo wszystko nie mam zamiaru nikogo na siłę namawiać do lektury naszego pisma. Wolność wyboru dla każdego dorosłego obywatela.

(DOZWOLONE OD LAT 18) III

z poważaniem

IGOR SPAROWSKI
red. naczelny

POCZTÓWKA Z PORTUGALII

Ja też jeżdżę TIR-em, tak jak koleś co mówił w EXTASY o ciągnięciu druta. Wreszcie coś na luzie jajeczne teksty, klawę panny, w ogóle ekstr! To nie tylko moje zdanie, ale i moich kumpi. To co naskrobałem zrobiłem w ich imieniu, bo im się nie chce pisać, a naprawdę im się to podoba. Dobrze, żebyście o tym wiedzieli. Czy będziecie drukować sex-oferty panów? Nie

to, żeby mnie interesowali faceci? Nie! Jestem żadnym pedalem. Może kiedyś i ja bym się zgłosił? Napiszcie coś o dziewczach. Co myślał inni o przebieranu błony, bo panienki zdarzają się coraz młodsze.

Tak trzymać chłopaki! Czesiek Volvo i kołesie.

Szanowny Panie Redaktorze Naczelny!

Mam w domu (przeczytane i oczywiście obejrzone od deski do deski) dwa pierwsze numery czasopisma erotycznego, którym Pan zarządza. Jestem pełen uznania dla EXTASY i to pod każdym względem. Jednak niepokoi mnie pewien nasuwający się problem. Jestem człowiekiem w sile wieku, lubię dokładność, precyzję oraz przywiązanie do dobrej firmy. Otóż obawiam się jednego z bardzo wysokiego poziomu, na który wspięcie się na samym początku, można łatwo spaść, a to dość szybko. Moje doświadczenie konserwalisty mówi mi, że na pierw należy dochodzić do wysokiego poziomu, a potem go stać utrzymywać na górnym pułapie. Mam jednak nadzieję, że kolejne edycje EXTASY będą utrzymywały wciąż wysoki poziom, czego życzę Panu i całemu zespołowi, sobie oraz wszystkim czytelnikom.

Jan Nowotarski
Kraków

PS: Dziękuję za życzenia Wielkanocne

JN

Coś mi się tylko przypomniało, że jeśli ktoś nie chce, żeby jego dane były publikowane, to proszę o informację, żebyśmy mogli je usunąć.



KINO PORNO

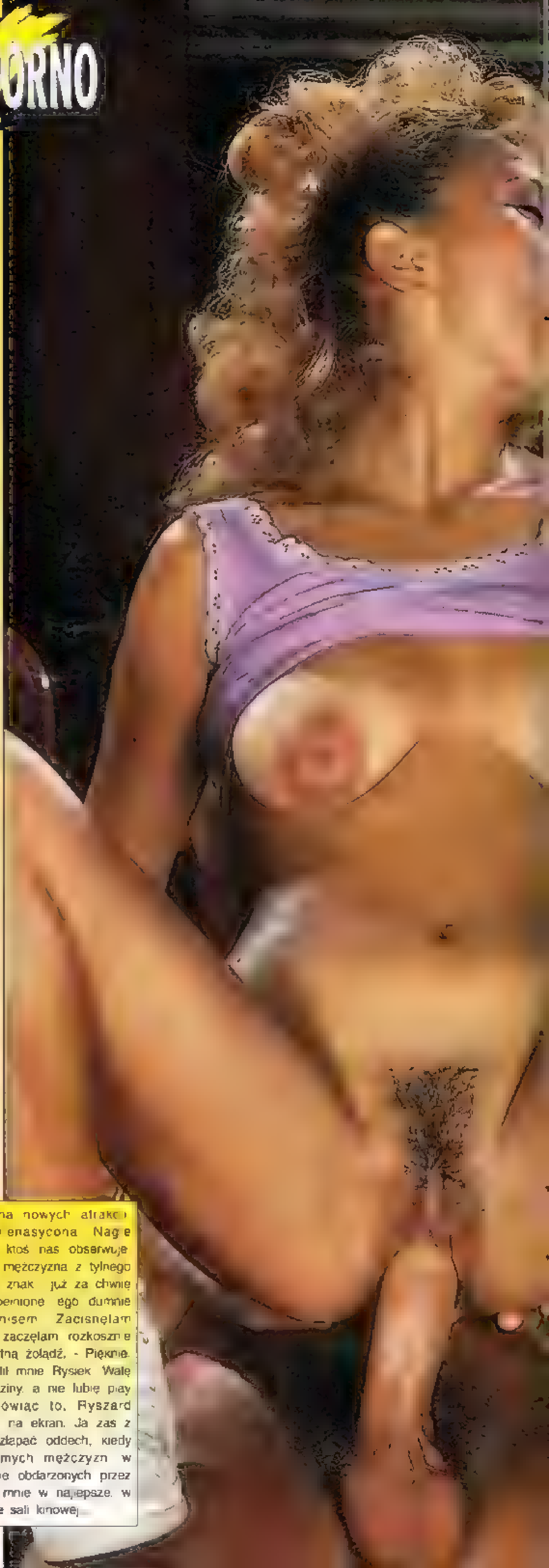
Kuba pódarwał mnie w sklepie Pech chciał, że gdy wyszliśmy na ulicę, rozpoczęła się zamieć śnieżna - zjawisko nietypowe o tej porze roku. Szybko schroniliśmy się w pobliskim kinie. Nie zdążyliśmy spojrzeć na afisz więc to, co pojawiło się na ekranie, było dla nas dużym zaskoczeniem. A na ekranie pojawiło się p o r n o. Po chwilowej konsternacji stwierdziłam, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło - przynajmniej szybko się rozgrzejemy. Kuba chrupał pop-corn, a ja majstrowałam w jego rozporoku. Szczerze mówiąc, nie spodziewałam się, że mogę tam znaleźć coś aż tak fantastycznego. - Rozmiary penisu były bardzo obiecujące. Wiedziałam, że już za chwilę poczuje go w swoim mokrym środku.

Teraz film przeniósł się na widownię

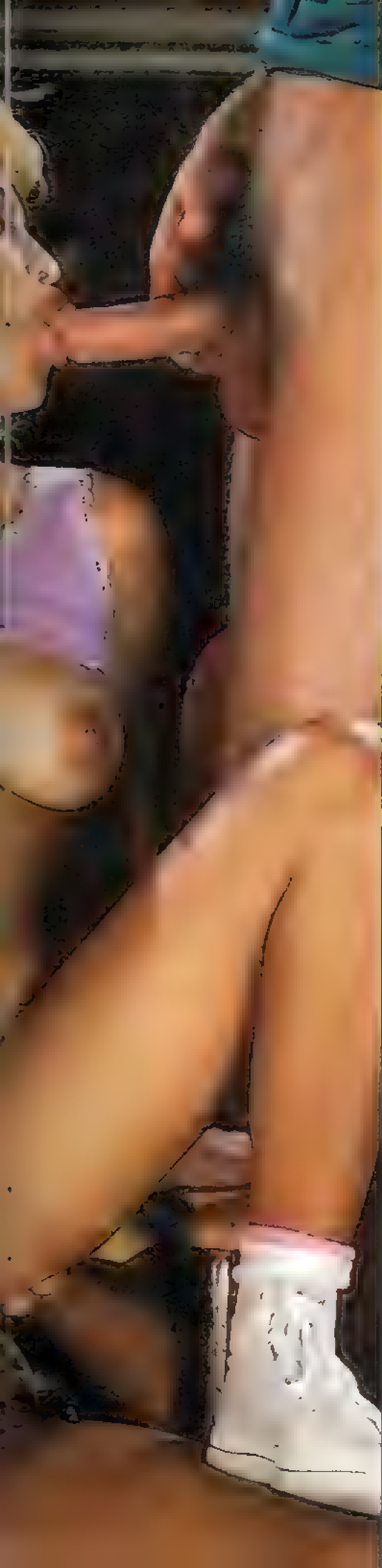


Jęczałam z rozkoszy i bólu, gdy kutas Kuby powoli wbijał się w moją szparkę. Miałam wrażenie, że jestem nadziana na pionący zaostrozony pał i pragnęłam aby ta tortura nie miała końca. Wreszcie zapaliśmy odpowiedni posiłek i nasze ruchy stały się azybaze. Z krusa przeszliśmy w galop. Jechaliśmy w ten sposób przez dłuższą chwilę, dopóki Kuba nie zapragnął spróbować czegoś bardziej ubieżnego. Wysadził mnie z siodła i powiedział: - Dzisiaj jestem w analnym nastroju, bejby. Po czym, zanim zdążyłam się zorientować - jego kutas tkwił głęboko w dziurce zapasowej (le nieco powyżej niż główna) - Zrobiła się całkiem niezła orgietka.

KINO PORNO

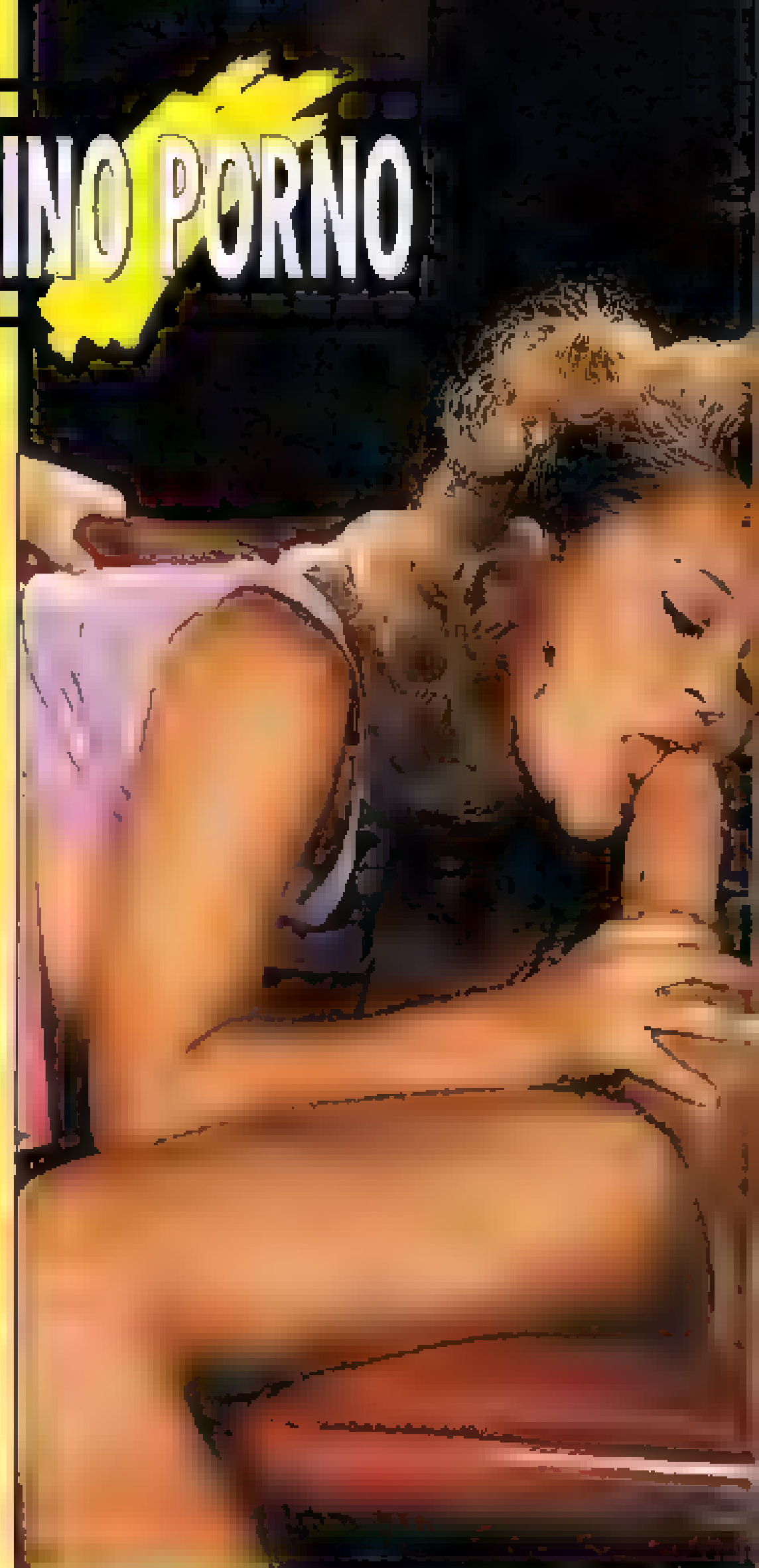


Byłam spragniona nowych atrakcji. Wciąż byłam nienasycona. Nagie spostrzegłam, że ktoś nas obserwuje. Był to Ryszard – mężczyzna z tylnego rzędu. Dałam mu znak – już za chwilę miałam usta wypełnione jego dumnie sterczącym penise. Zaciśnęłam mocno wargi – zaczęłam rozkosznie ssać jego aksamitną żołądz. – Pięknie, pięknie – pochwalił mnie Rysiek. Walę konia od pół godziny, a nie lubię play – backu. – mówiąc to, Ryszard znacząco spojrzał na ekran. Ja zaś z trudem mogłam złapać oddech, kiedy dwóch nieznaomych mężczyzn w dodatku tak hojnie obdarzonych przez naturę, obrabiało mnie w najlepsze w pierwszym rzędzie sali kinowej.

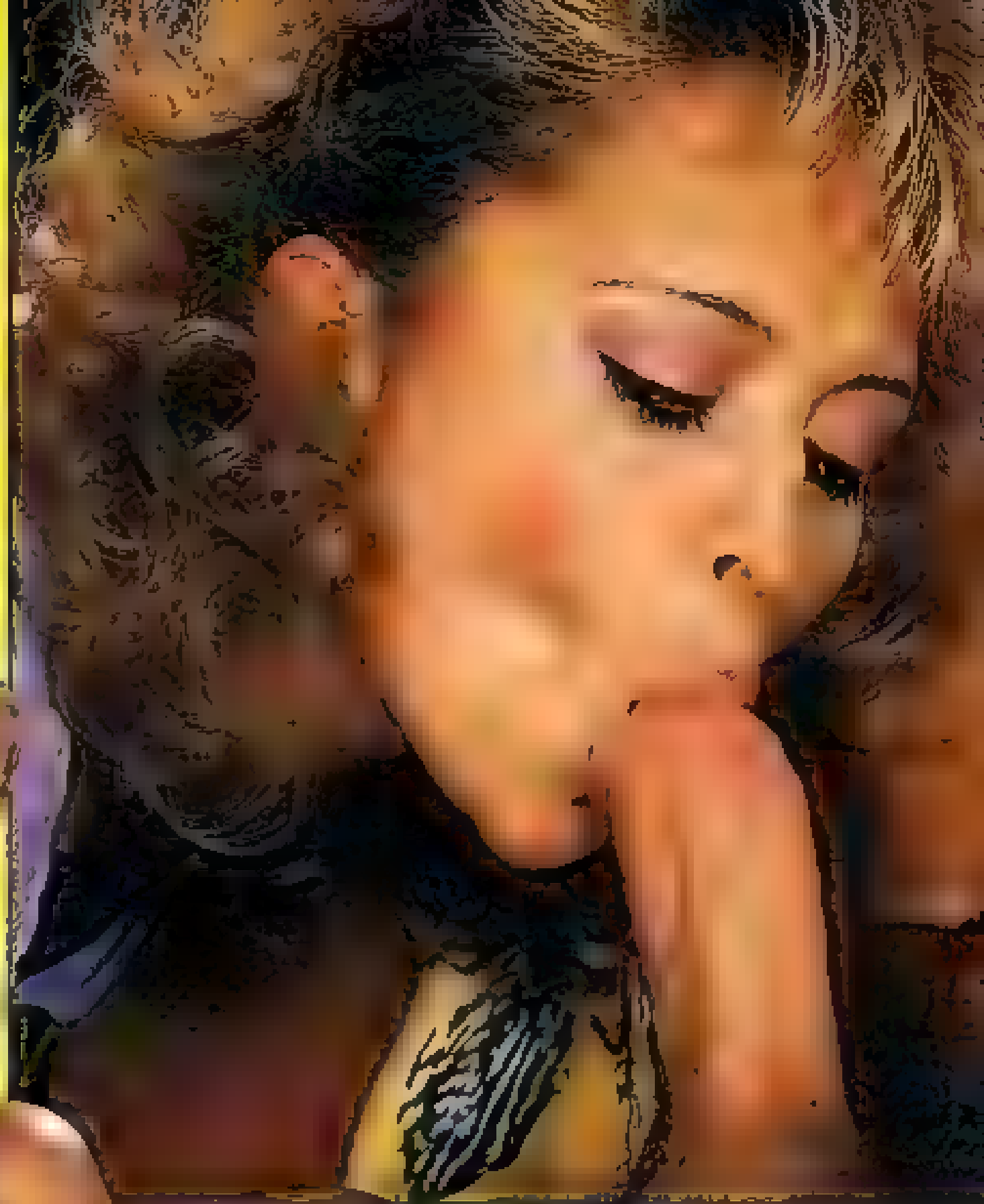
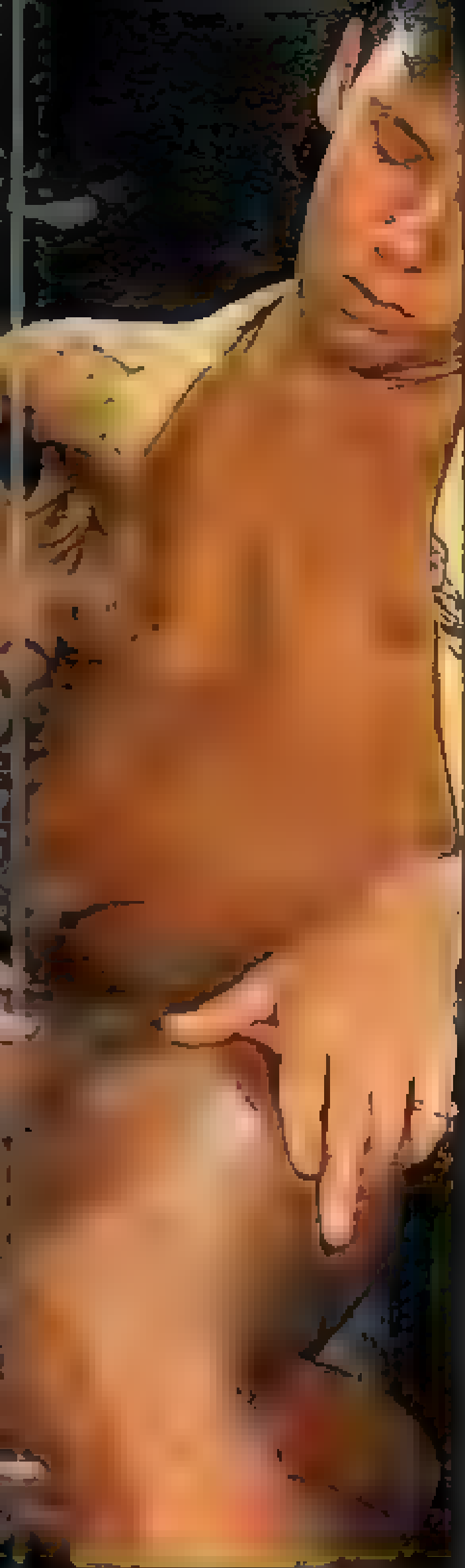


Kiedy Ryszard poczuł się dostatecznie zaspokojony ustami, brutalnie rozszerzył mi uda i z całej siły natark na moje szeroko rozwarte lono. Jego korzeń wdarł się bardzo głęboko. Na przemian krzyczałam i jęczałam, czując jak w tym samym czasie, członek Kuby, rytmicznie porusza się w moim tyłeczku. Myślałam, że mnie rozsadza. Czulałam się wypełniona tymi narzędziami rozkoszy. Oba penisy scierały się ze sobą, uderzając o ściankę oddzielającą pochwę od odbytu. Odchodziłam od zmysłów. Mój krzyk miesza się z pojękiwaniami aktorów dobiegającymi z ekranu. To nie jest film! To dzieje się naprawdę!!! Wiele razy umierałam z rozkoszy podczas tej orgii, ale wciąż było mi mało. Wciąż chciałam jeszcze

KINO PORNO

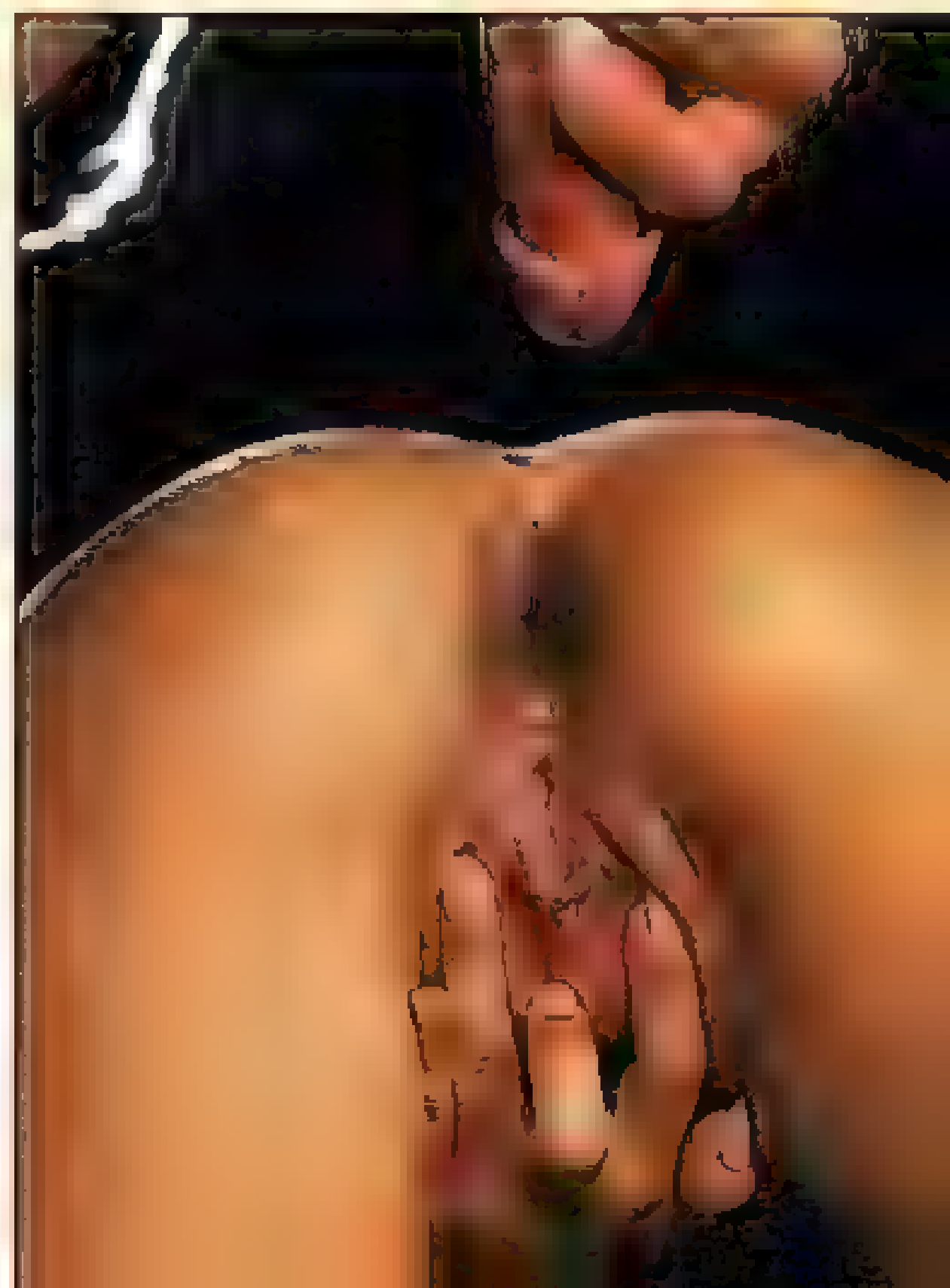


Kuba i Ryszard idealnie dostosowali się do mojego tempa. Ich wytrzymałość była godna podziwu, a furia z jaką atakowali moje ciało, podniecała mnie do szaleństwa! Jednak nie chciałam, aby spuścili się równocześnie. Kontrolowałam ich w ten sposób, że jednemu z nich pozwoliłam się pieprzyć od tyłu, a z drugim zabawiałam się ręką i ustami. Czułam smak swojego ciała, który zlizywałam z żołądka. Oba penisy były stale w napięciu i dokładnie czułam krew pulsującą w ich żyłach. Wiedziałam, że niedługo wybuchną.



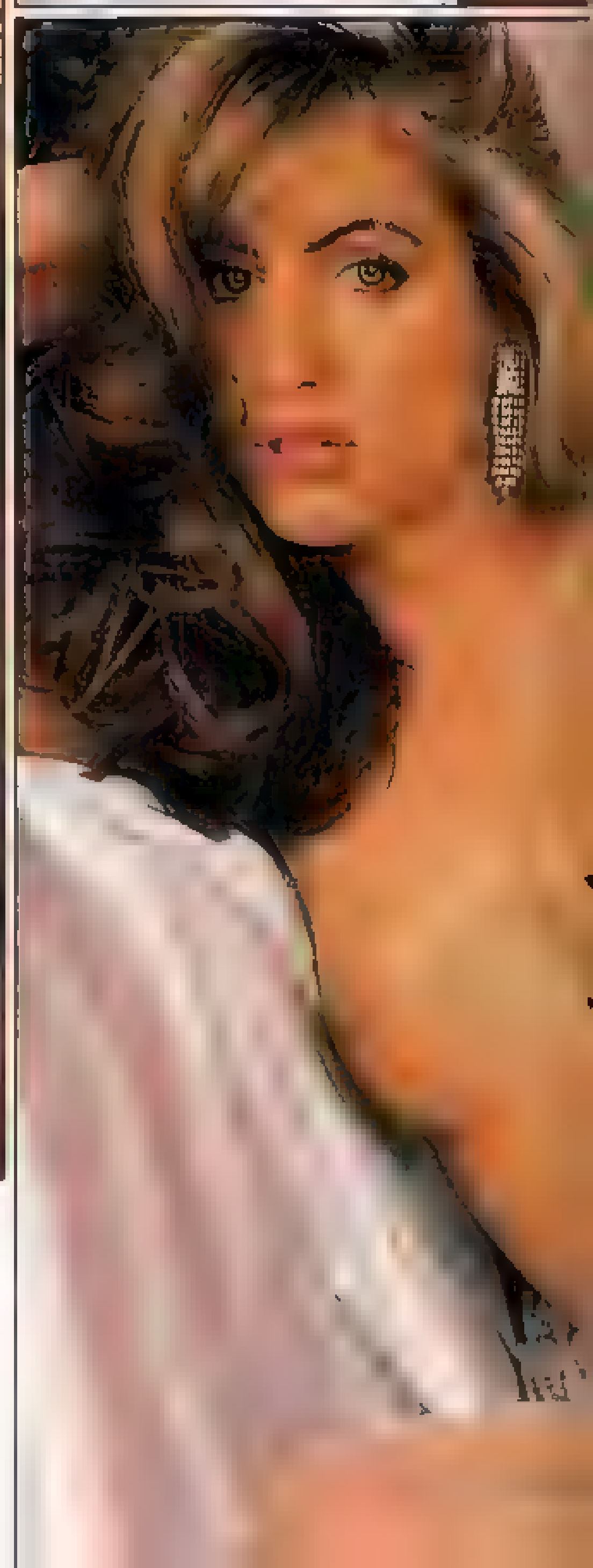
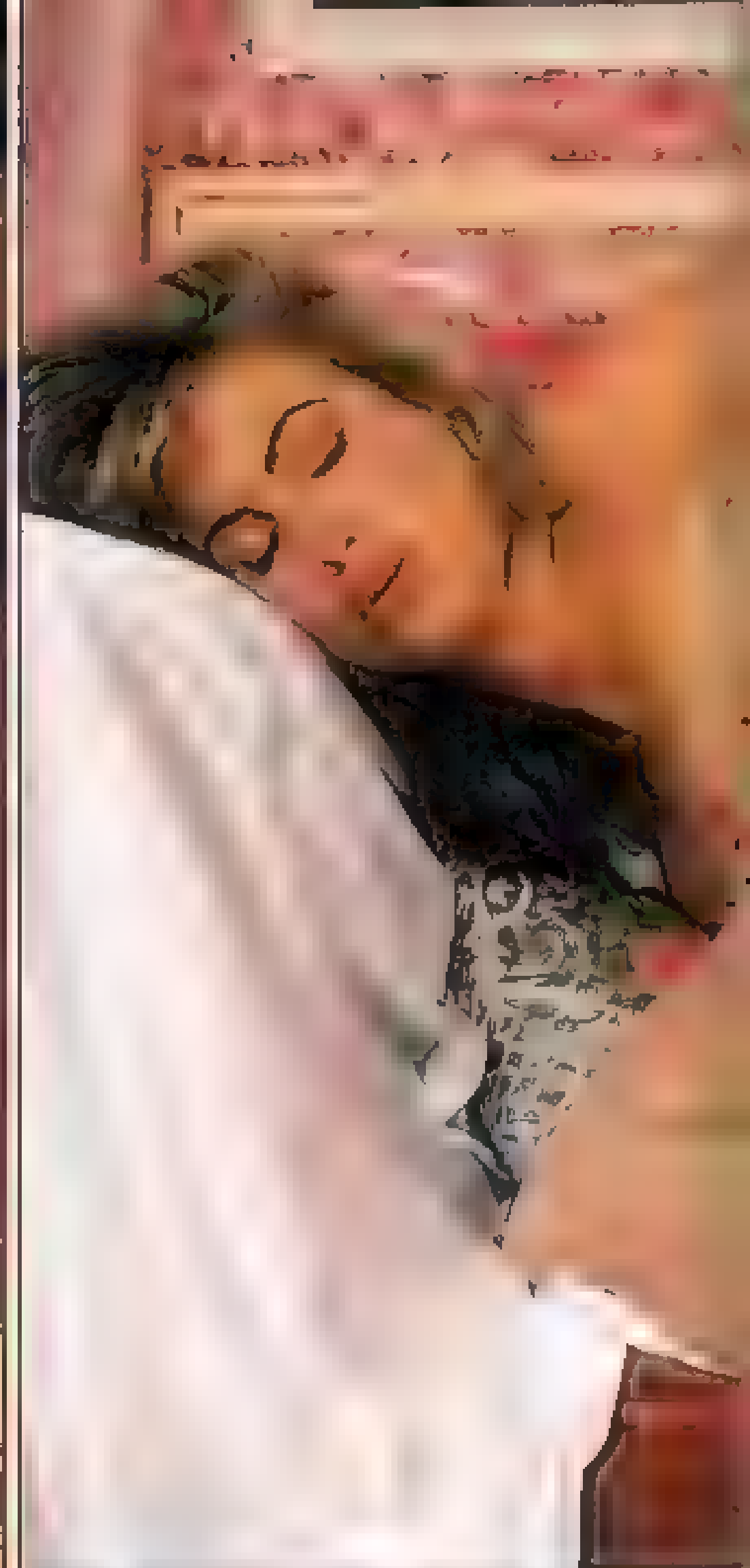
W końcu czuję, że nie utrzymam ich dłużej. Słyszę ich błagalne pojękiwania. Chociaż żaden z nich nie jest już we mnie to cały czas odczuwam w swojej szparce ich pchnięcia, a rozkosz rozplywa się po całym moim ciele. Penis przed wytryskiem - to jest dopiero widok! Tak się napręża, że wydaje się być o wiele większy. Pomyślcie, że to niemożliwe ale ten widok jeszcze bardziej wzmacnia moje pożądanie. Jeszcze sekunda i...

Juuuz! Wreszcie! Kropie gorącej spermy na piecach i na dupci. Zalewa mnie fala gęstego nasienia. Kuba spryskuje moje kakaowe oczko, a Fysio spuszcza się w moje usta. Słodki smak spermy potęguje niewysłowoną przyjemność. Moim ciałem wstrząsają spazmy rozkoszy. Odpywam coraz dalej. Delektuję się gasnącym spełnieniem. Poddaę się wszechogarniającemu zmęczeniu. Lecz wiem, że taki stan nie będzie trwał. Wiedząc, że zgasną światła, rozpocznie się następny seans.



MAŁGORZATA

Ja i moje ciało!



MAŁGORZATA Jestem modelką już od kilku lat, lecz im dłużej pracuję w tym zawodzie, tym bardziej mnie to podnieca. Martwi mnie jedynie to, że do tej pory nie dostałam żadnej oferty z zagranicy. Wiadomo - na zachodzie zarabia się nieproporcjonalnie więcej niż u nas. Za jedną sesję można zarobić na mieszkanie lub dobry samochód. W Polsce są to ciągle śmieszne pieniądze. Ale nie pracuję się tylko dla nich. Ważna jest satysfakcja, a - wbrew pozorom - w tym zawodzie nie jest o nią tak łatwo. Od modelki wymaga się dużego zaangażowania - zarówno fizycznego, jak i psychicznego. Pracuję się w ciągłym napięciu, ważna jest osobowość fotografującego, nastrój w studiu itd.

EXTASY: W jaki sposób utrzymujesz się w dobrej kondycji?

M.: Przede wszystkim uprawiam sporty. Dyscypliny dobieram w zależności od pory roku. W zimie - narty, w lecie - jogging, rower, basen, siatkówka, koszykówka, jeździectwo, tenis i wsp. naczkę skalną.



EXT: Czym przyciągasz mężczyzn?

M.: Oczywiście swoim ciałem. Jest piękne, prawda? Sama nie potrafię się nim wystarczająco nasycić, więc co dopiero inni.



W telewizji oglądam "Apetyt na zdrowie" i pochłaniam olbrzymie ilości witamin. Nie stosuję jakiegś specjalnej diety, staram się utrzymywać w rozsądnych proporcjach mięso i zieleninę (pomimo wszystko, schabowy to podstawa). Śpię osiem godzin (plus godzinka po obiedzie), czytam książki, uprawiam seks. W zimie uwielbiam saunę i solarium. To wszystko.



Dlatego tak chętnie je pokazuję. Im więcej mężczyzn mnie podziewa, tym większą mam satysfakcję. Wiadomo, że faceci wolą kobiece ciało, niż duszę. W sumie, szkoda."

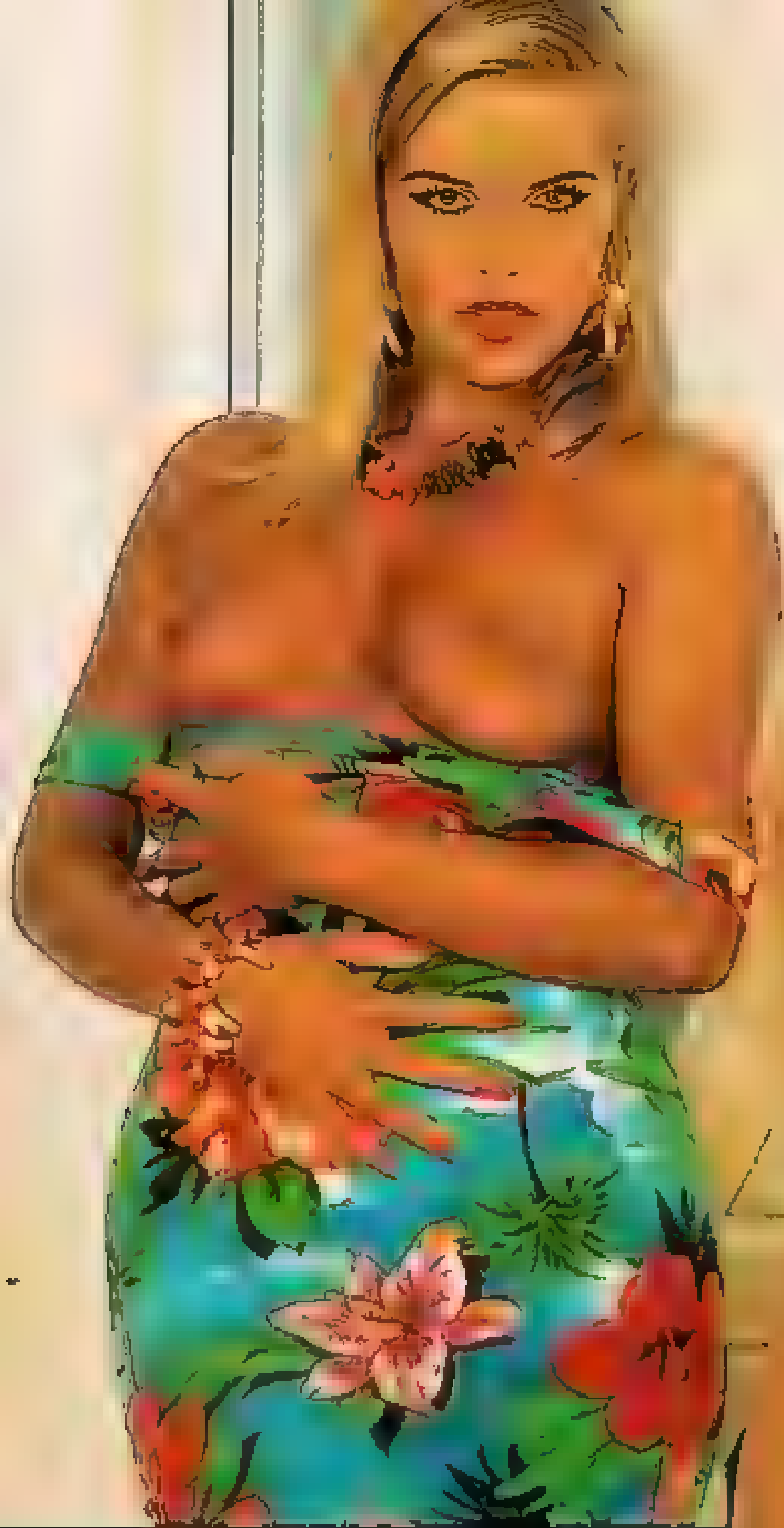


IWETA

IWETA: Właściwie to nie wiem, co mam o sobie powiedzieć. Jestem meśmiałą. Jeżeli już chcecie się czegoś o mnie dowiedzieć - to proszę, pytajcie sami!

EXTASY: Jaki typ mężczyzny najbardziej Ci odpowiada?

I: Wysportowany, wysoki, samodzielny, przy forsie





EXT.: Jaki rodzaj miłości preferujesz?

I. Najbardziej lubię od tyłu, jak dwa zwieraczki. Ważne jest, by mój partner był na odpowiednim poziomie: wrażliwy, pomysłowy i dobrze wyszkolony technicznie. Seks grupowy raczej mnie nie interesuje. W tym względzie jestem trochę konserwatywna. Po prostu nie lubię tłoku w łóżku!



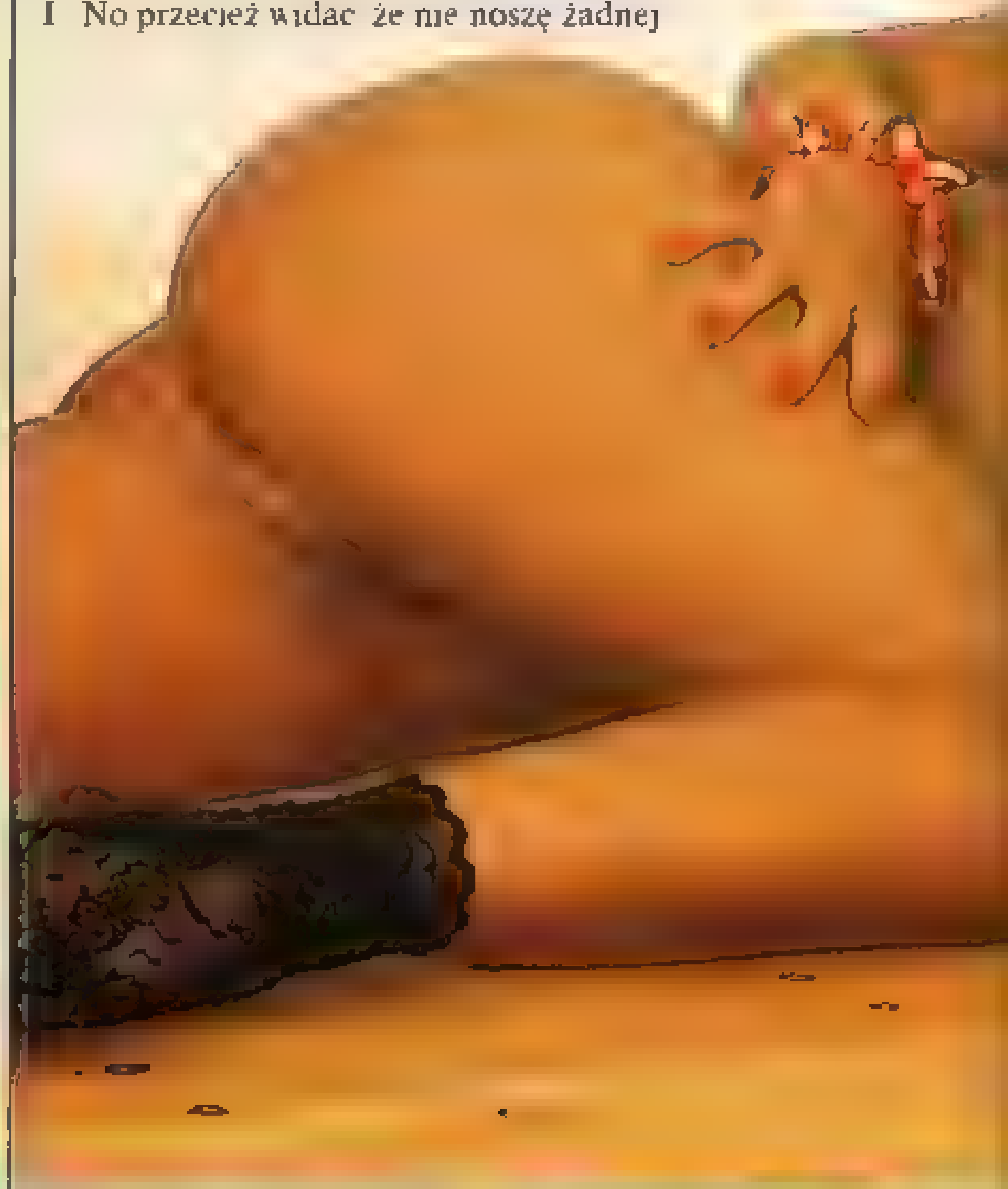


EXT.: Czy stosujesz różne przyrządy erotyczne?

I. A jeśli nawet, to i tak bym się wam do tego nie przyznała. Mówiłam już, że jestem bardzo nieśmiała.

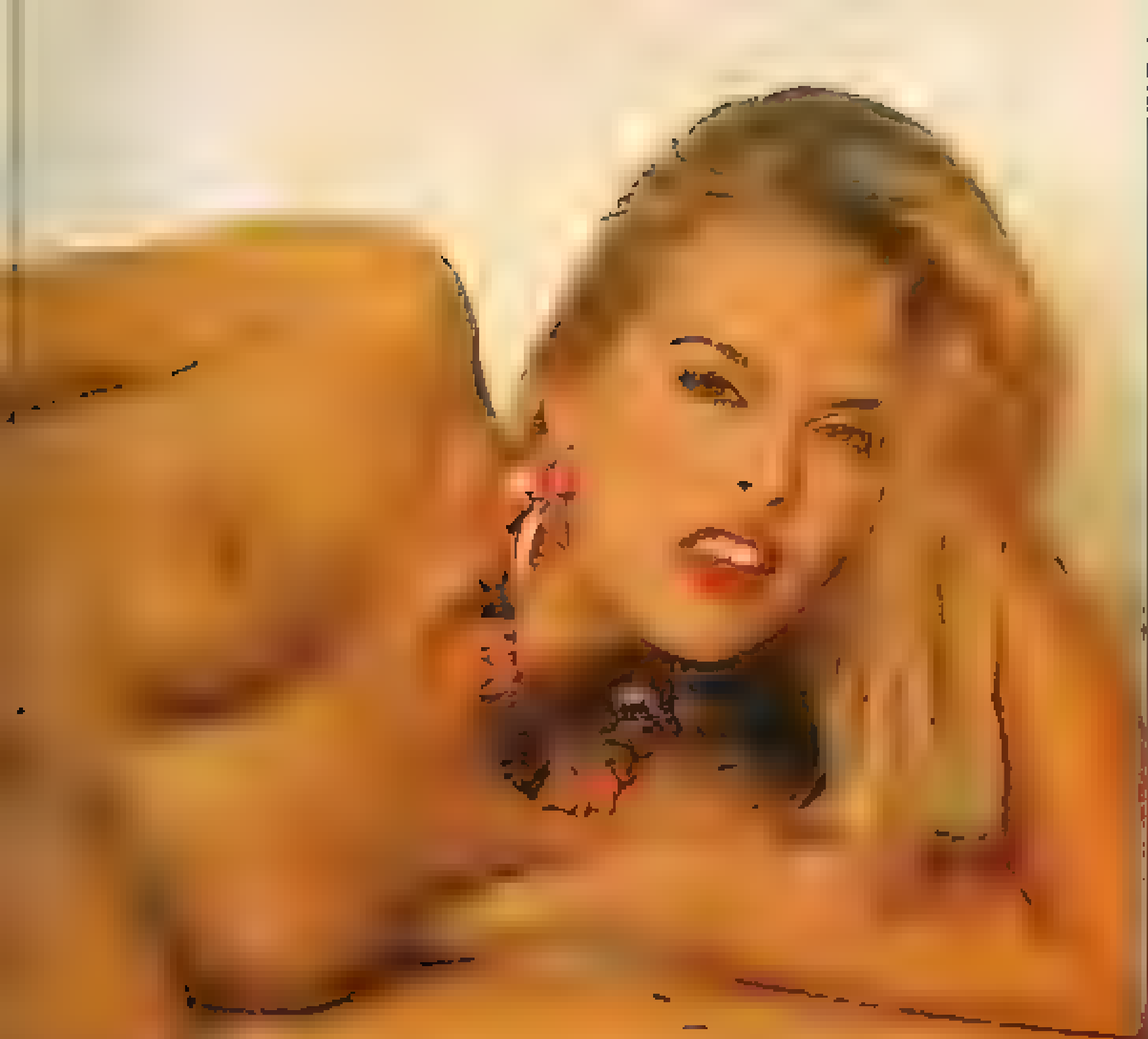
EXT.: Jaką bieliznę nosisz najchętniej?

I. No przecież widac że nie noszę żadnej



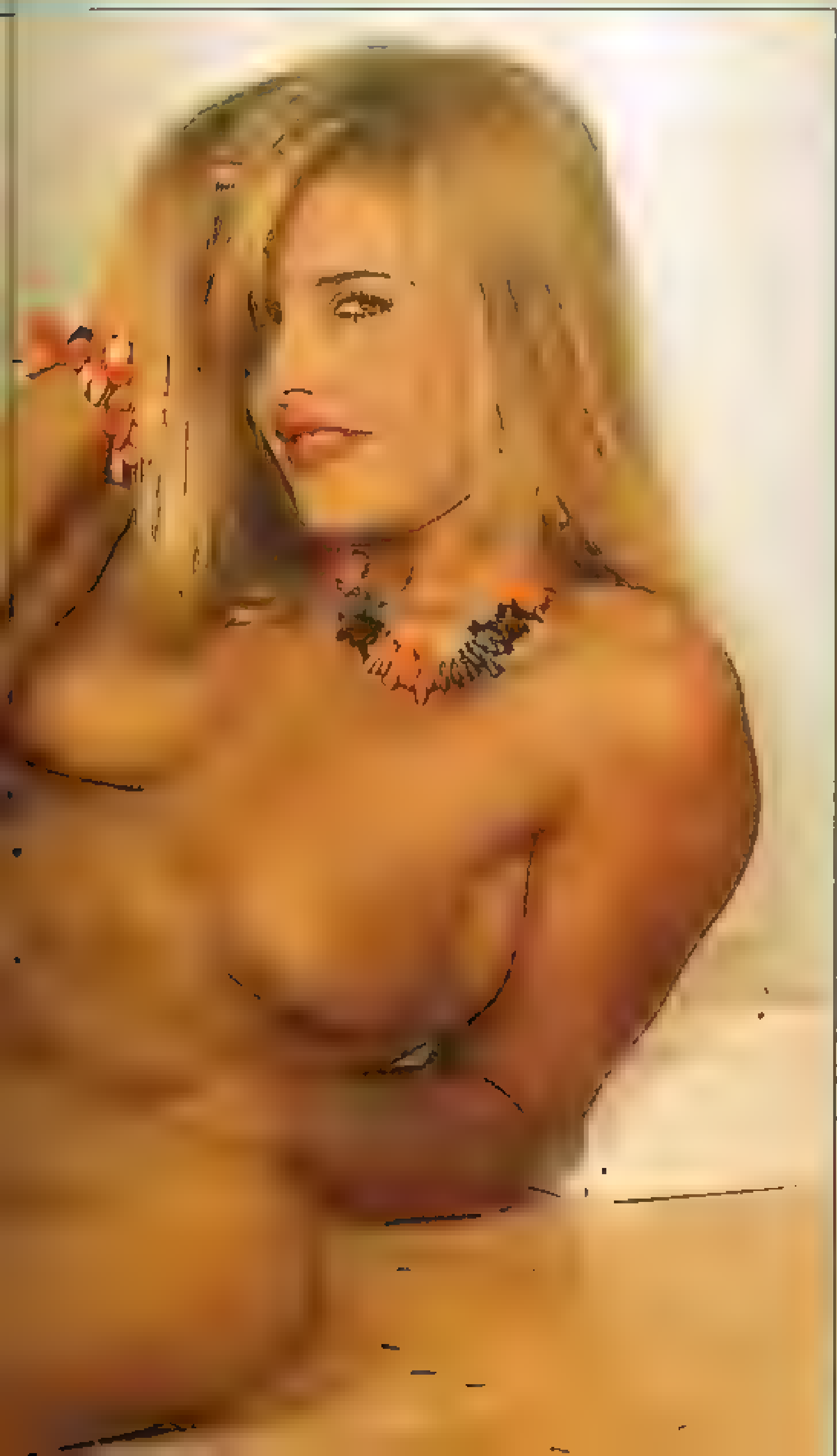
**Mam swój
sposób na
udany
seks!**





EXT: Jakie masz hobby?

I Kocham konie (oczywiście w znaczeniu dosłownym). Każdą wolną chwilę staram się spędzać w stadzie. U wieh am to uczucie jedności, kiedy ruchy zwierzęcia i eżozca wybijają ten sam rytm. To mnie podla eca! Dlatego, jeżeli jakiś mężczyzna będzie chciał mnie zdobyć, to osiągnie to najprościej wykorzystując moją słabość do koni. Własny ogier to moje największe marzenie.



JEDEN
Z NAJLEPSZYCH
FILMÓW PORNO
OSTATNIEGO
CWIERCWIĘCZA!

WAMPIRY OPĘTANE SEKSEM

Co roku, do starego zamku w Transylwanii zjeżdżają się wampiry, aby oddawać się seksualnym orgiom. Zwabieni podstępem przypadkowi turyści są wysysani nie tylko do ostatniej kropli krwi, ale i spermy, z której wampiry wyrabiają swój erotyczny eliksir (coś na kształt hiszpańskich muszek, tyle, że bardziej gęste). Z ciał turystów produkowane są chrupiące ciasteczka. Punktem kulminacyjnym przyjęcia ma być zbiorowa degustacja CUD PANIENKI, niewinnej i pełnej uroku, niczym pączek białej róży.

Nie będziemy już dalej zdradzać treści filmu, ale przybliżymy Wam kulisy jego realizacji. Niewątpliwą zaletą tej produkcji są nie tylko autentyczne plenery, lecz także obsada, w roli głównej występuje zdobywca Porno Oskara, aktor z Las Vegas, jedyny i niepowtarzalny, pełen krzepy i uroku - proszę Państwa, oto przed Wami: RICCO SIFFREDI !!!

Jego filmową partnerką - zmysłową i nienasyconą baronową Wzwołulą - jest równie słynna porno gwiazda PARTICIA KENNEDY (ubiegłoroczna kandydatka na prezydenta z ramienia Partii Kobiet Wyzwolonych). Poza nimi, występuje jeszcze dwadzieścia pięć innych, popularnych gwiazd porno. Wszyscy doskonale wczuli się w swoje role. Na przykład odtwórca roli hrabiego Drakuli utożsamiał się z postacią do tego stopnia, że podczas przerw zdjęciowych ucinął sobie drzemkę, leżąc... w trumnie. Inny aktor - RONN JEREMY, grający rolę pół - upiora, pół-księcia Orala, miał mnóstwo różnych, niewytłumaczalnych problemów z kostiumem (między innymi, ciągle odpinał mu się herb przytwierdzony do jego piersi; doprowadzało to Ronna do szału). Zapewne miały w tym swój udział siły nieczyste. (Przecież widmo prawdziwego Dracula wciąż krąży po świecie...)

Z ról kobiecych, najbardziej wyróżniła się rola odtwarzana przez BABETTE - aktorkę z Francji, która w niespełna dwa lata zdążyła wspiąć się na sam szczyt porno - biznesu.

A jak ocenia pracę nad realizacją filmu jego producent, DAVID ROSARO?

D.R.: Pracowało się nam wspaniale! Tworzyliśmy jedną, wielką rodzinę.

I pomimo, że była to dość ciężka praca - to wszyscy, po jej zakończeniu, mieliśmy wrażenie, że był to tylko fantastycznie spędzony urlop.

Tak więc, nic w tym dziwnego, że film "WAMPIRY OPĘTANE SEKSEM" stał się jedną z najlepszych produkcji porno wszechczasów.

POTOP SPERMY



Patricia Kennedy w roli nienasyconej wampirzycy

Najbardziej zadowolona ze swojej roli była francuska gwiazda porno Babette



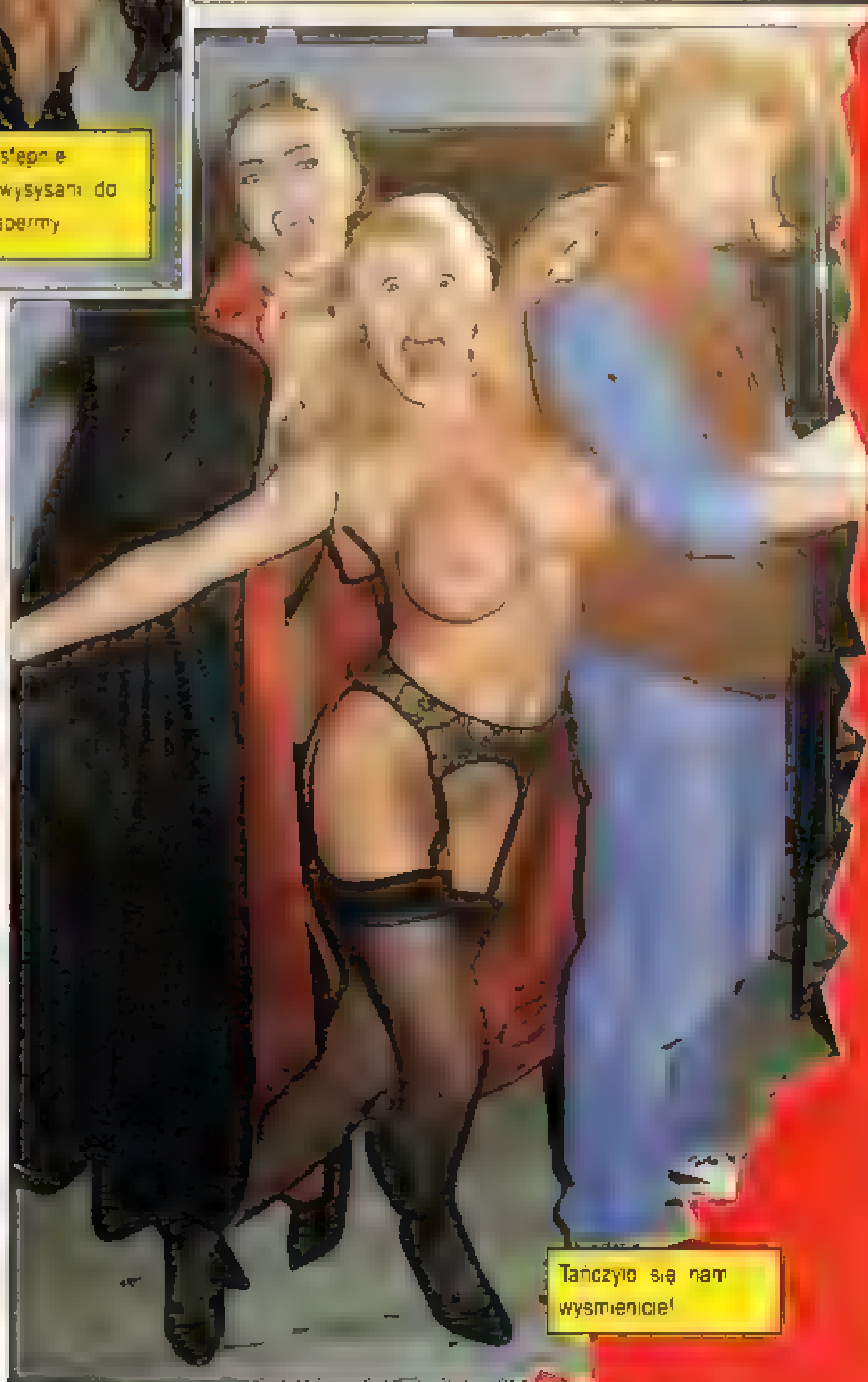
Właśnie kręcone są sceny finałowe

Nienasycone wampiry w trakcie orgi

W tym ekskluzywnym filmie
wystąpiło 25 gwiazd
światowego kina porno



Przypadkow turyści pościpient
związani do zamku są wysysani do
ostatniej kropli krwi spermy



Tańczycie się nam
wysmienicie!



ASV-117






RENATA

Renata studiowała
prawo. Zaliczyła już
sześć semestrów
i większość
wykładowców. Teraz
jest na urlopie
dziekańskim, pracuje
jako fotomodelka

NIE **LUBIE** **SKNERUSÓW!**



Renata lubi się także rozbierać, więc gdy pozuje do aktów, czuje się jak rybka w wodzie, dopiero wtedy jest w swoim żywiole. Jednak jej największą pasją jest łóżko. W swoim domu ma ich cztery (w tym jedno wodne). Najłatwiej ulega mężczyznom, którzy obsypują ją drogimi prezentami. Renata nie lubi sknerusów. Lubi bliskość. Na razie nie chce się z nikim wiązać. Wystarczają jej krótkie romanse w czasie weekendu. Jest zbyt zaabsorbowana swoją pracą, by móc sobie pozwolić na jakąś dłuższą znajomość. Nie wyobraża sobie życia bez mężczyzn. Chętnie lubi spełniać ich najszybsze pragnienia. Wie, że większość z nich śni się na widok jej nagiego ciała. To dobrze. Tak ma być - mówi. Jest jednak pewna, że kiedyś pozna wysokiego, inteligentnego bruneta, który będzie miał wystarczająco dużo pieniędzy, aby zapewnić jej bezpieczną egzystencję, "takemu to odda wśród iesz i duszę, i seks"

Zawsze lubią się dobrze i oryginalnie ubierać, a żaden inny zawód nie daje takiego dostępu do świata cichów. Renata wydaje na nie majątek. U siebie w domu ma czternaście szaf, a każda z nich jest wypchana ubraniami po brzegi.

WYWIAD EXTASY

Rajcuje mnie wszystkie lule, ale najbardziej ta, która mi za to płaci! Kiedyś usłyszałem taką myśl: odkryj w sobie coś, w czym jesteś najlepszy, coś co najbardziej lubisz i spraw zechy ci za to płacić.

- EXTASY: Opowiedz jak zaczęła się twoja przygoda z seksem. Czy zawsze byłeś takim wiecznym napaconym i nienasyconym facetem?

- Sergiusz : Wiesz zawsze byłem bardzo rozbudzony erotycznie. Już kiedy byłem gówniarzem myśli o nagim kobiecym ciele sprawiała, że nie mogłem spać spokojnie. A gdy miałem około dziesięciu lat przeżyłem swój pierwszy orgazm. Pamiętam, że było wtedy bardzo gorąco. Szedłem przez las i nagle zobaczyłem ją. Opała się. Była zupełnie naga. Przeciągała się rozpustnie. Widziałem jej wielkie nabrzmiałe piersi. W pewnym momencie rozłożyła nogi i zobaczyłem mokrą, rozpaloną cipkę otoczoną mięsistymi wargami. Czuję, że coś mi rośnie w spodniach. Wyobraziłem sobie, że wycham w jej gorący otwór mojego gotowego kutasa. Byłem jak w transie. Nawet nie wiem, kiedy rozpiąłem spodnie i zacząłem się nim bawić. Eksplokowałem prawie natychmiast.

- EXT.: A kiedy tak naprawdę poczułeś smak kobiety?

- Ser. : Chodzi ci o mój pierwszy raz? Ona była dużo ode mnie starsza. Prawdziwa nauczycielka sztuki miłosnej. Chyba cała „Kamasutra” miała w małym palcu. Była przyjaciółką mojej matki. Stawał mi na sam jej widok. Kiedyś zostaliśmy sami, ona natychmiast przejęła inicjatywę. Robiliśmy to chyba na wszystkie sposoby. Najbardziej podniecało ją od tyłu. Pamiętam wsadziłem go w nią prawie do kości. Czuję ją.

rozgrzaną
mokrą
dziurkę
Szczepialiśmy
jednocześnie. Od
tego czasu seks
zajmuje najważniejsze
miejsce w moim życiu.

- EXT.: Ile miałaś wtedy lat?

- Ser. : To było
tydzień po moich
czternastych
urodzinach.

- EXT.: O, to
rzeczywiście wcześniej
zaczęłaś. A kiedy wpadłeś
na pomysł żeby utrzymywać
się z seksu?

- Ser. : Wiesz, kiedyś
usłyszałem taką myśl: odkryj
w sobie coś, w czym jesteś
najlepszy, coś co najbardziej lubisz
i spraw, żeby ci za to płacił. Ja
właśnie tak robię. Ciągłe jestem
napacony. Na ulicach zauważam
wyłącznie kobiety.
Moja wyobraźnia pracuje
nieustannie, a mój wnek
i gruby kutas jest ciągle
gotowy do akcji. Wiem,
że jestem
doskonałym
kochankiem.

Wszystkie moje kobiety zawsze zostają zaspokojone. Każdą potrafię dogodzić. Jestem dobry w swoim fachu. Dlaczego więc nie brać za to forsy?

- EXT.: Opowiedz nam trochę o swojej pracy.

- Ser. : Robię to od około szesnastu lat. Początki były trudne. Musiałem wyrobić sobie odpowiednią markę. W tej branży tylko najlepsi żyją na naprawdę wysokim poziomie. A ja, no cóż, lubię dostatnie i wygodne życie. Od mniej więcej trzech lat mam stałe klientki i praktycznie one stanowią moje główne źródło dochodów. Oczywiście nie gardzę też jednorazowymi przygodami. Za odpowiednią opłatą jestem zdolny do wszystkiego. W seksie nie mam żadnych hamulców, nie odczuwam ograniczeń. Nie mam żadnych kompleksów.

- EXT.: Czy preferujesz jakiś określony typ kobiet?

- Ser. : Nie, raczej nie. Rajcuje mnie wszystkie lule, ale najbardziej te, które mi za to płacą. Nie istnieją dla mnie kobiety niepodlegające. Wszystkie mógłbym przelecieć. Kiedyś wynajęła mnie odrażająca, na pierwszy rzut oka sztuka, się mówi ci, przeproszenie było niesamowite. Twarz miała łatającą. Trudno było na nią patrzeć, kiedy było jasno. Za to ciało, po prostu maszyna do miłości. Jej wielkie jedne cyce same wchodziły mi w usta, a mięsista cipeczka była tak wilgotna, że musiałem się w niej zanurzyć. Kochaliśmy się chyba z pięć godzin. Wycisnęła ze mnie wszystkie sily. Nie ma niczego, czego byśmy nie próbowali. Podniecało ją wszystko, a ja z przyjemnością spełniałem wszystkie jej zachcianki.

- EXT.: A czy jakaś kobieta tak szczególnie mocno utkwiła Tobie w pamięci?

- Ser. : Kilka, a może nawet kilkanaście, które wspominać od czasu do czasu. Cenię w różku łowcę, dziłość. Nie cierpię bierności, a te babki były prawdziwymi tygrysicami. Może opowiem ci o jednej. Jest zresztą do dziś moją stałą klientką. Na pozór spokojna zoska i malutka, ale grzmoci się jak prawdziwa dziwka. Poznałem się w parku i po mniej więcej dziesięciu minutach rozmowy wyładowaliśmy w krzakach. Szybko zdaliśmy z siebie ubrania i rozpaleni żądzą przystąpiliśmy do rzeczy. Nie obchodziło nas, że ktoś może obserwować nasze harce. Różnieliśmy się jakbyśmy byli w transie. Jej głęboka, a nie wcagała mojego sztywnego i napęczniałego penisa. Skończyłem głęboko w niej. Oboje wiedzieliśmy, że nie był to nasz ostatni raz, ale raczej początek wielkiej przygody erotycznej. Od tego czasu przychodzi do mnie, gdy tylko maż spuści ją z oka. Łączy nas tylko jedno: ożyły, zmierzający seks. Staram się jej dogodzić jak tylko mogę, bo jest kasową babką i spora część swojej fortuny zostawia u mnie.

- EXT.: Powiedz, czy za swoje cię czasami coś, co nie ma związku z seksem?

- Ser. : Może się zdziwisz, ale od czterech lat studuję matematykę. Leczby to druga moja pasja. Nie ani nauczycielem, ani naukowcem nie mam zamiaru zostać. Jak już mówiłem, lubię pieniądze i znam już sposób ich zdobycia. Jestem dobrze zbudowany, czasami więc pozuje do zdjęć reklamowych. Ostatnio nawet od znanej firmy jeansowej otrzymałem niezłą propozycję wzięcia udziału w pokazie ich wyrobów.

- EXT.: I może jeszcze jedno, ostatnie pytanie. Ile płacą ci kobiety za korzystanie z twoich usług?

- Ser. : Dzenteimery nie mówią o pieniądzu. Mogę ci powiedzieć, że nie jestem łani. Mam szacunek do siebie i wiem, że jestem profesjonalnym kochankiem. Biorę więc tyle na ile zasługuję, a uważam, że moje usługi są cenne. Moje stałe klientki dają mi gotówkę, średnio od 500 do 1000 zł za jedno spotkanie. Od nieznanomych biorę różnie, ale nie mniej niż 300 zł. Czasami dostaję dosyć drogie upominki - ostatnio, w związku ze świętami, pewna kobieta podarowała mi złoty zegarek z wygrawerowaną dedykacją, jaką nie zdradzę. Wyceniam go na oko na jakieś 3000 zł. Oczywiście robię to też za darmo. Jeżeli jakaś lala bardzo chce, a nie ma czym zapłacić, otrzymuje tę przyjemność za frajer.

- EXT.: Dziękuję ci za rozmowę. Mam nadzieję, że jeszcze się spotkamy.

- Ser. : Nie ma sprawy. Wiesz, dla ciebie też może być za...

Z 27-letnim Sergiuszem
rozmawiała Magda

Wyznanie męskiej dziwki!

DAMSKIE IGRAZKI



Znajomość Moniki i Ewy zaczęła się kilka lat temu. Początkowo zwierzały się sobie ze swoich intymnych przeżyć, plotkowały o kochankach – sami wiecie – jak to baby, lecz potem ich przyjaźń nabrała nieco bardziej konkretnego wymiaru... Dzisiaj, mają już na swoim koncie wiele wspólnych, bardzo ekscytylujących przygód. Któregoś dnia zapukały do drzwi naszej warszawskiej redakcji. Nie, nie chciały zostać profesjonalnymi fotomodelkami. Przyznały, że podnieca je perspektywa nudości przed obiektywem aparatu. Zawsze chciały tego spróbować z anonimowym partnerem, z takim, którego nigdy nie byłoby w stanie poznać. Według nich, fotografia jest idealnym rozwiązaniem... W tym momencie stało się jasne, że za chwilę będziemy świadkami namiętności, która może powstać tylko pomiędzy dwiema, bliskimi sobie kobietami...

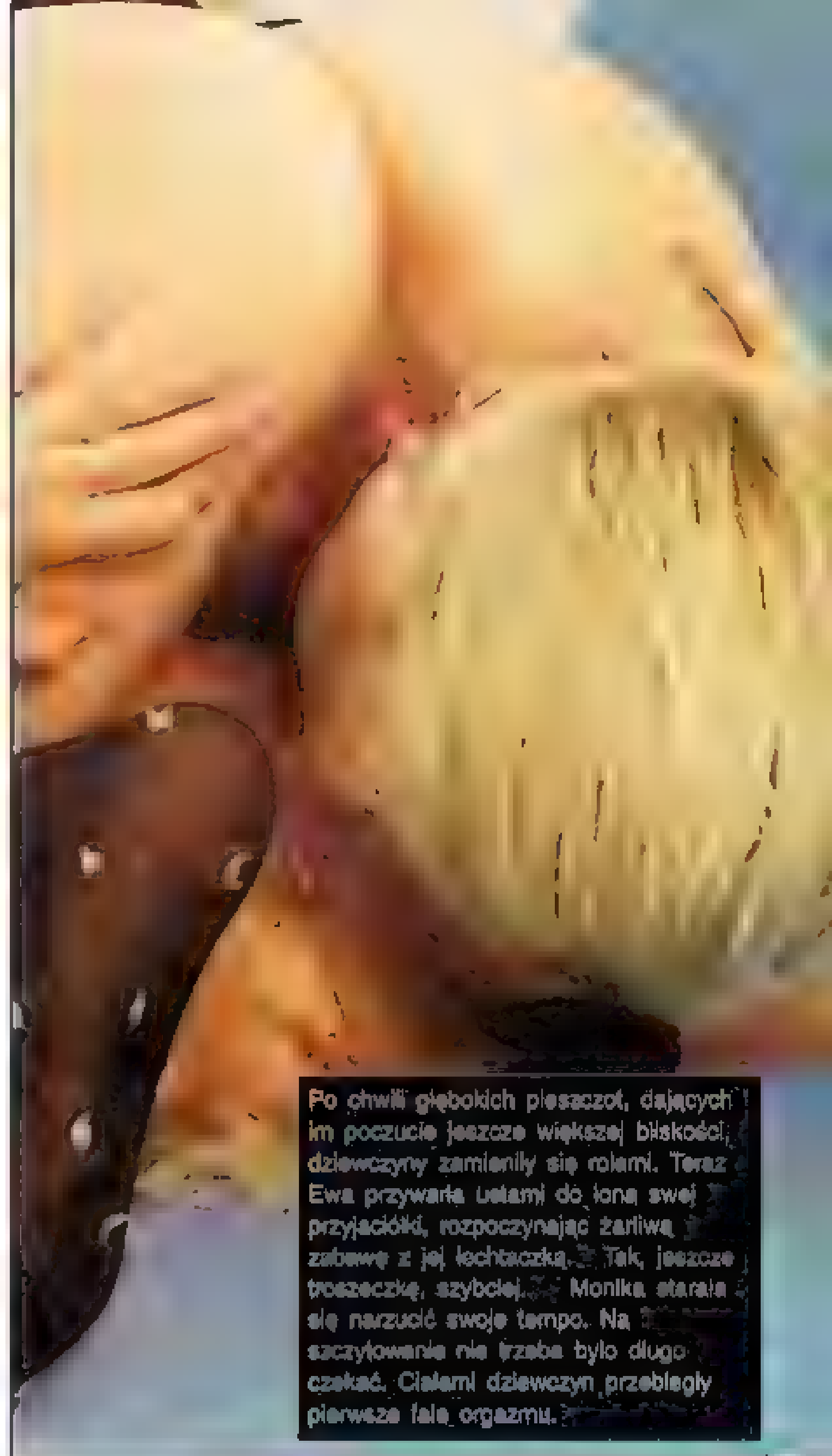
Język Moniki tubieżnie krążył wokół brodawek Ewy. Przenieśmy się na jakiś bardziej odpowiedni mebel – szepnęła, zaś Ewa ochoczo przystała na jej propozycję. Odetchnęliśmy z ulgą – skórzana kanapa kosztowała kupę szmalu. Zaproponowaliśmy dziewczynom nasz stary, redakcyjny tapczan.

Ewa przeciąła językiem lechaczkę Moniki. – Nie przerywaj, wejdź głębiej... – jęczała Monika. Rozkoszny koniuszek języka spełnił swoje zadanie. W pokoju rozległy się namiętne westchnienia, która ukoronował pierwszy krzyk rozkoszy.

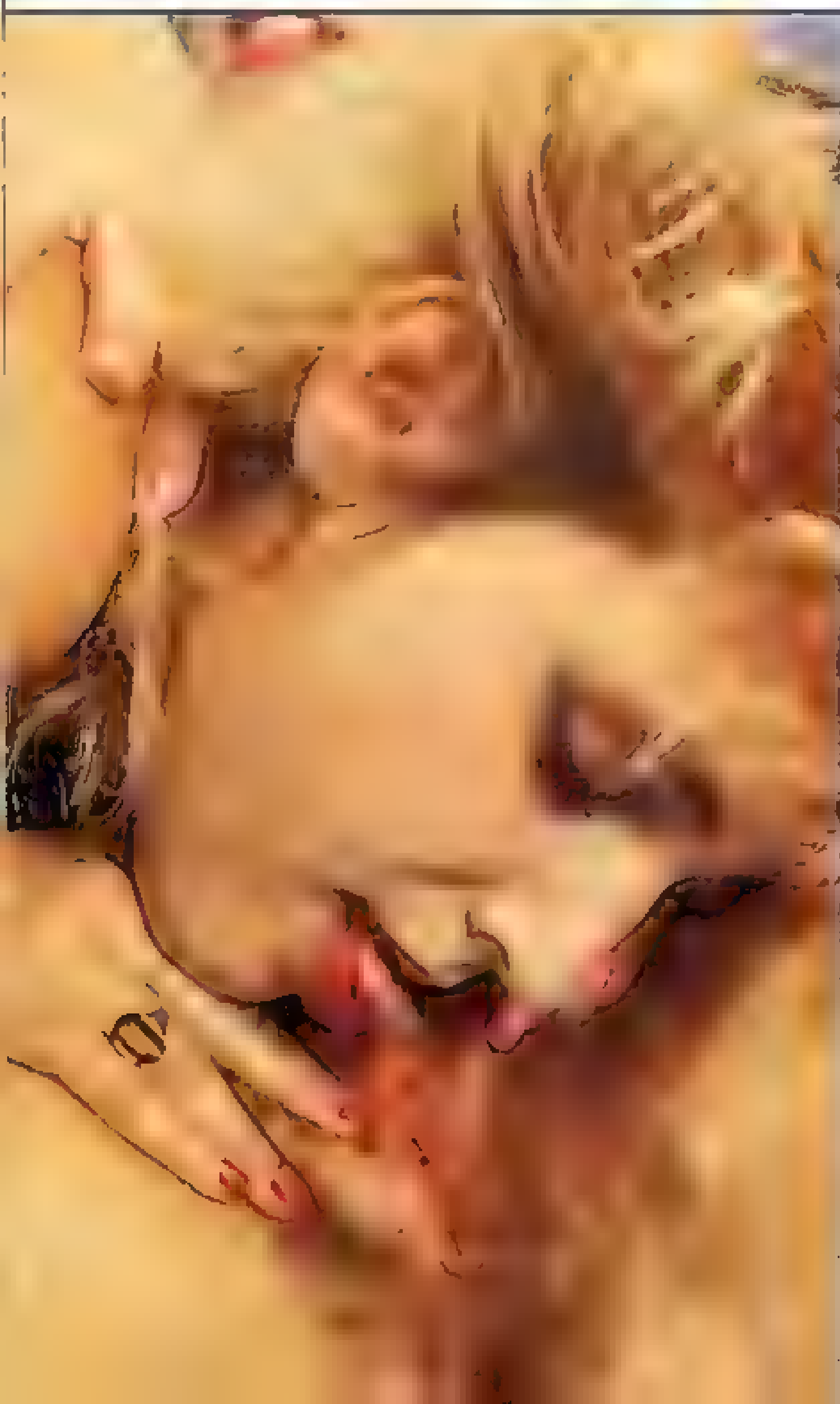




Pocałunki stawały się coraz gorętsze, pieśczoły - bardziej śniłe. Dziewczyny lizały się z coraz większym zapamiętaniem. Ich pol mieszał się ze śliną. Ich palce coraz głębiej zanurzały się w szparkach. Monika gwałtownie zasopła usta w różowości Ewy, dekadowała się sokami płynącymi z jej wnętrza. Stopniowo, symfonia namiętności przechodziła w burzę zmysłów...



Po chwili głębokich pieśczoł, dających im poczucie jeszcze większej bliskości, dziewczyny zamieniły się rolami. Teraz Ewa przywarła ustami do łona swej przyjaciółki, rozpoczynając żarliwą zabawę z jej lechtaczką. Tak, jeszcze troszeczkę, szybciej. Monika starała się narzucić swoje tempo. Na szczytowanie nie trzeba było długo czekać. Ciałami dziewczyn przebiegły pierwsze fale orgazmu.





Nastąpiła krótka chwila odpoczynku. Teraz Ewa przejęła rolę mężczyzny. Wprawdzie penetrowała wilgotną wnętrze Moniki; coraz szybsze oddechy przeplatały się z pieszczotliwym dźwiękiem wibratora. Ewa równocześnie kąsała sutki Moniki i zabawiała się własną myszką. Wszyscy pragneliśmy, żeby ten pojedynek trwał wечно; ale, tymczasem, zrobiło się już późno, a każdy z nas miał masę spraw do załatwienia. Całe szczęście, że spełnienie nie chciało na siebie już dłużej czekać.



Monika nie zapomiała o wibratorsie. Powoli wsuwała go do pochwy swojej kochanki, a kiedy był już dość głęboko gwałtownie pchnęła. Ewa kuzyknęła. Na jej twarzy malował się wyraz absolutnej ekstazy. Wdzieliśmy, że w takim stanie można zrobić z kobietą wszystko. Odręzne ruchy wibratorem doprowadziły Ewę do szaleństwa. Na przemian krzyczała i jęczała w zmysłowym uniesieniu. W takiej sytuacji i nam coraz trudniej było się kontrolować. Kolega o mały włos nie upuścił na podłogę redakcyjnego telefonu komórkowego.

Wspólnie przeżyty orgazm to marzenie wszystkich kochanków! To było wprost niewiarygodne móc na to patrzeć. Nie było dla nich niewygodnej pozycji. Potrafiły się pieprzyć na wszystkie - nawet najbardziej wyuzdane sposoby. Ich krzyki mieszały się ze zdławionym szepem "nie przestawaj, najdroższa... mocniej... juuuż!". Robiliśmy ostatnie zdjęcia, kiedy dziewczyny skończyły i padły bez tchu na posłanie. Dla nas wszystkich było to niesamowite przeżycie. Dlatego nie możemy się doczekać następnej wizyty.



MAGDA

UWIEGIAN O FOTOGRAFIE



Mam nadzieję, że pracując jako modelka, pokazując ludziom swoje ciało, jestem w stanie zmienić ich poglądy na temat nagości. Nikt nie powinien się wstydzić piękna swego ciała. Nagość jest naturalnym stanem człowieka. To dopiero cywilizacja wcisnęła nas w krępujące i niezdrowe uniformy. Dla mnie rozbieranie się nie stanowi żadnego problemu. Robię to bez najmniejszych skrępowań. A jeśli się to komuś nie podoba, to trudno. - Niech się wstydzi, ten kto widzi.

Latem, mam zamiar wyjechać ze swoim przyjacielem nad morze, do Dębek.



Wypożyczymy sobie jacht i opłyniemy nim cały Bałtyk. Mój chłopak nie jest purytaninem, więc podniecam się na samą myśl o tym co będziemy wyprawiać na rozgrzanym od słońca pokładzie. No, chyba, że będzie padać - ale wtedy zamknemy się w kajucie, a naszą namiętność będą potęgowały spienione fale. Chociaż - tak naprawdę - to nie jestem zbyt zachwycona tym moim narzeczonym. Wolalabym innego. Ale nie jestem zbyt wybredna - i to szczególnie teraz - miesiąc przed sezonem. Nie mam już czasu na szukanie majtki. Od dzieciństwa kocham słońce, wodę i wszystkie sporty wodne. Myślę, że to uczucie zawsze pozostanie.. Uwielbiam kąpać się nago - zawsze mnie to podnieca.



Kiedy się opalam, lubię sobie wyobrażać, że z ukrycia obserwują mnie mężczyźni, że ich wzrok ślizga się po moich piersiach, pośladkach i łonie. To chyba dlatego - jak tylko wyjdzie słońce - biorę ręcznik, olejek do opalania i idę na plażę. (Mam takie jedno dyskretne miejsce w Sopocie - na wysokości Wyścigów). Najchętniej, to w ogóle bym zakazała noszenia wszelkiego rodzaju kostiumów kąpielowych - przecież to jest strasznie krępujące, no i zdecydowanie utrudnia zawieranie znajomości. Wyobraźcie sobie, jakby było cudownie, gdyby po plaży biegali tłum opalonych brązowo gołasów. Ludzie powinni się wreszcie pozbyć sztucznej pruderi i fałszywej moralności. Przecież ludzkie ciało jest najpiękniejszym i najdoskonalszym dziełem natury.



MAGDA UWIELBIAM
OPALAĆ SIĘ
NAGO



podjaranej cipki. Trafił w dziesiątkę! Zawylałam z rozkoszy. Myślałam, że wpakował mi całego, ale kiedy spojrzałam, okazało się, że jeszcze duża jego część tkwi na zewnątrz. Złapał mnie swoimi wielkimi rękoma za biodra i zaczął mnie jeszcze mocniej, jeszcze raz poprawił - tak, że jego kutas wszedł we mnie do końca. Czułam, że cała moja szparka jest nim wypchana. Tak mnie to podnieciło, że nie mogłam już wytrzymać i przeżyłam orgazm. To nie był koniec. Jak się zdążyłam zorientować, mój partner dopiero zaczął mnie rżnąć!

Te było niesamowite! Mimo, że przeżyłam orgazm, nie miałam dosyć. Chciałam jeszcze i jeszcze! Odwrócił mnie tyłem i wpakował go po same jaja. Ruszał się coraz mocniej i szybciej. Przewracał mnie z brzucha na plecy, z pleców na brzuch. Robił to z przodu i z tyłu. Rżnął mnie też z boku. Przeżyłam kilka orgazmów, a on niezmordowanie mnie ciupciał. Oblał nas pot. Moje mieszkanie przeszywały dzikie jęki i sapania. Minęły chyba trzy godziny tej frajdy, kiedy w końcu wyjął ze mnie swojego ogromnego czerwonego kutasa i wystrzelił swoim sokiem, zalewając mnie od twarzy po cipkę.

Trzymał mnie mocno i obmacywał całe moje kobiece ciało. W końcu ponownie wsadził swój sztywny pal, tym razem w moją dupcię! - Oszalałam: czułam jak o moje pulchne pośladki obijają się jego napuchnięte jądra.

Widok jego czerwonego fiuta tak mnie podniecił, że złapałam ten wielki narząd i włożyłam go z powrotem do mojej jamy. Nie musiałam długo czekać. Szybko napęczniał w moim rozgrzanym wnętrzu i znowu zaczęło się wszystko od początku. Tym razem skończył spuszczać mi się na

twarz i piersi. Cała lepiłam się od jego spermy. Rozmazał mi ją po całym ciele. Najdłużej bawił się moimi piersiami - brał je w ręce i ścisnął, jakby ugniatał ciasto do pieczenia. Potem złapał moje pośladki i zaczął je namiętnie masować. Doprowadziło mnie to do szału! - Miałam ochotę go pogryźć, podrapać. Chciałam połknąć jego penisa, za to, że mi tak dogodził. Ale on nie dał mi zrobić żadnego ruchu.

Trzymał mnie mocno i obmacywał całe moje kobiece ciało. W końcu wsadził swój sztywny pal, tym razem w moją dupcię. Oszalałam: czułam jak o moje pulchne pośladki obijają się jego napuchnięte jądra. Kiedy rozochociłam się najmocniej, on jakby na przekór mi, spuścił się na mój tyłek. Potem wstał, strząsnął na mnie ostatnie krople ze swojego kutasa... ubrał się i wyszedł.

Tak skończyły się kilkugodzinne harce. Długo jeszcze leżałam na dywanie i oddawałam się rozkosznym wspomnieniom. Do tej pory, kiedy sobie przypomnę - czuję jego dragalę w sobie i przyznam, że mój wysilek nie poszedł na marne!

ANETA KOPCZYŃSKA

FACETA



TE PODSTĘPNE KOBIETY!

EXTASY GIGANT PREZENTUJE

Niniejsza rubryka jest zarezerwowana dla jednej, oszałamiającej piękności, którą będziecie mogli poznać bliżej. Zaprezentujemy ekskluzywną kolekcję jej zdjęć, zostawimy też miejsce dla osobistych zwierzeń naszej bohaterki, dotyczących jej zainteresowań i życia prywatnego. Za naszym pośrednictwem będziecie mogli napisać do niej, a także poprosić o spotkanie. Tylko od was zależy, czy wasz list zainteresuje ją na tyle, że zechce odpisać lub spotkać się z wami. Jeśli wasze wysiłki zawiodą, nie rozpaczajcie, w następnym numerze EXTASY znajdziecie bowiem inną, nie mniej atrakcyjną dziewczynę.

N

NA S BEZ



Seks jest dla mnie czymś na kształt sportu. Szkoda tylko, że nie jest dyscypliną olimpijską - od razu zapelnilyby się wszystkie stadiony. Powstałyby nowe dyscypliny: rzut analny, maraton francuski, defloracja zespołowa, czy orgazm z przeszkodami. Cokolwiek by nie mówić - seks to bajeczna zabawa, która potrafi uczynić z ciała instrument niewyobrażanej rozkoszy. Po prostu nie istnieje nic silniejszego. Kiedy oglądam swoje ciało, rozszerzam uda, uwalniam piersi z ciasnego stanika - nie potrafię się już opanować, myślę tylko o jednym: muszę natychmiast dorwać jakiegoś faceta! Na przykład, w tej chwili nie potrafię już okiełznać fali narastającego podniecenia. Męczy mnie taka chciwa, że jestem w stanie zgwałcić pierwszego lepszego, który mi tylko wejdzie w celownik!

Przewracam się na łóżku z boku na bok, a w swojej szparce czuję żar. Czekam na grzesznika, który wejdzie we mnie aż po gardło. Kiedy się zjawi - już mi się nie wymknie. Przycisnę go do swoich jędrnych piersi, wskoczę na jego sztywny korzeń i poczuję, jak zapada się we mnie coraz głębiej i głębiej, aż do samego dna bezwstydu... ; a propos, co Pan robi po zakończeniu sesji



O R A

**AMYM SKRAJU
WSTYDNOŚCI!**

SUPER KONTAKT EXTASY

WYJĄTKOWA OKAZJA NA ZAWARCIE EKSCYTUJĄCYCH ZNAJOMOŚCI!

WASZE SNY STANĄ SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ!

Na tej stronie będziemy drukować wasze oferty ze zdjęciami.

Za pośrednictwem EXTASY wasze życie wzbogaci się o nowe doświadczenia z partnerami, których sami będziecie mogli wybierać. Niczym nie ryzykujecie!

CAŁE MNÓSTWO WSPANIAŁYCH DZIEWCZYN BYĆ MOŻE CZEKA WŁAŚNIE NA CIEBIE!
POMYŚL: PODNIECAJĄCE CHWILE WYMIANY EROTYCZNYCH FOTOGRAFII, TWOJA SKRZYNKA NA LISTY ZAPCHANA KORESPONDENCJĄ BĘDZIESZ MIAŁ POWAŻNE KŁOPOTY Z WYBOREM WŁAŚCIWEJ OFERTY TO JEST DLA CIEBIE NIEPOWTAŻALNA OKAZJA!

Jeżeli ktoś cię zaintrygował i bardzo chciałbyś się z nim poznać - **NIE CZEKAJ! ZRÓB TO JAK NAJSZYBCIEJ W JAKI SPOSÓB ODPOWIADAĆ NA OGŁOSZENIA?**

To bardzo proste. - Włóż swoją odpowiedź do koperty, w jej lewym, górnym rogu napisz numer ogłoszenia, które wybrałeś(aś) i wyślij na adres redakcji.

Odpowiedzi będą przekazywane zainteresowanym, w przeciągu miesiąca od publikacji ogłoszenia

Są dwa rodzaje ogłoszeń:

- dla mężczyzn i par cena jednego ogłoszenia (do 50 słów), z jedną fotografią - 15 zł
- dla kobiet - uwaga(!), to nieprawdopodobnie!

U nas kobiety ogłaszają się za darmo!

Kilka uwag, o których nie powinniśmy zapominać:

Jeśli zdecydujecie się przysłać nam swoją ofertę z fotografią, prosimy o wyraźne podpisywanie fotografii

NASZ ADRES:

SATURN PUBLISHING

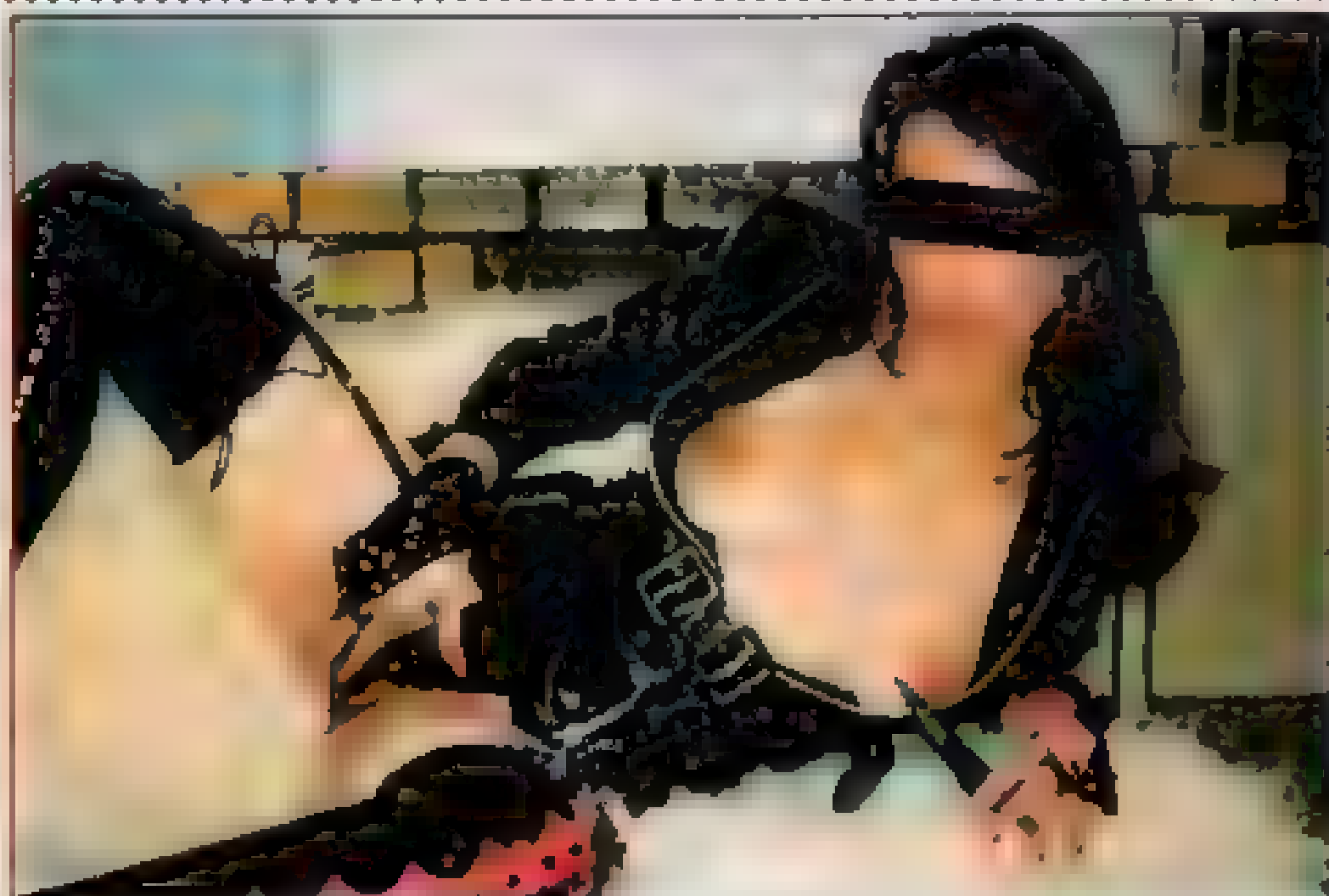
SKRYTKA POCZTOWA 52

00 - 950 WARSZAWA 1

OPLATĘ ZA OGŁOSZENIE NALEŻY WYSLAĆ NA KONTO:

BANK CREDITANSTALT S. A.

1 ODDZIAŁ, WARSZAWA 654997 - 52394 - 004

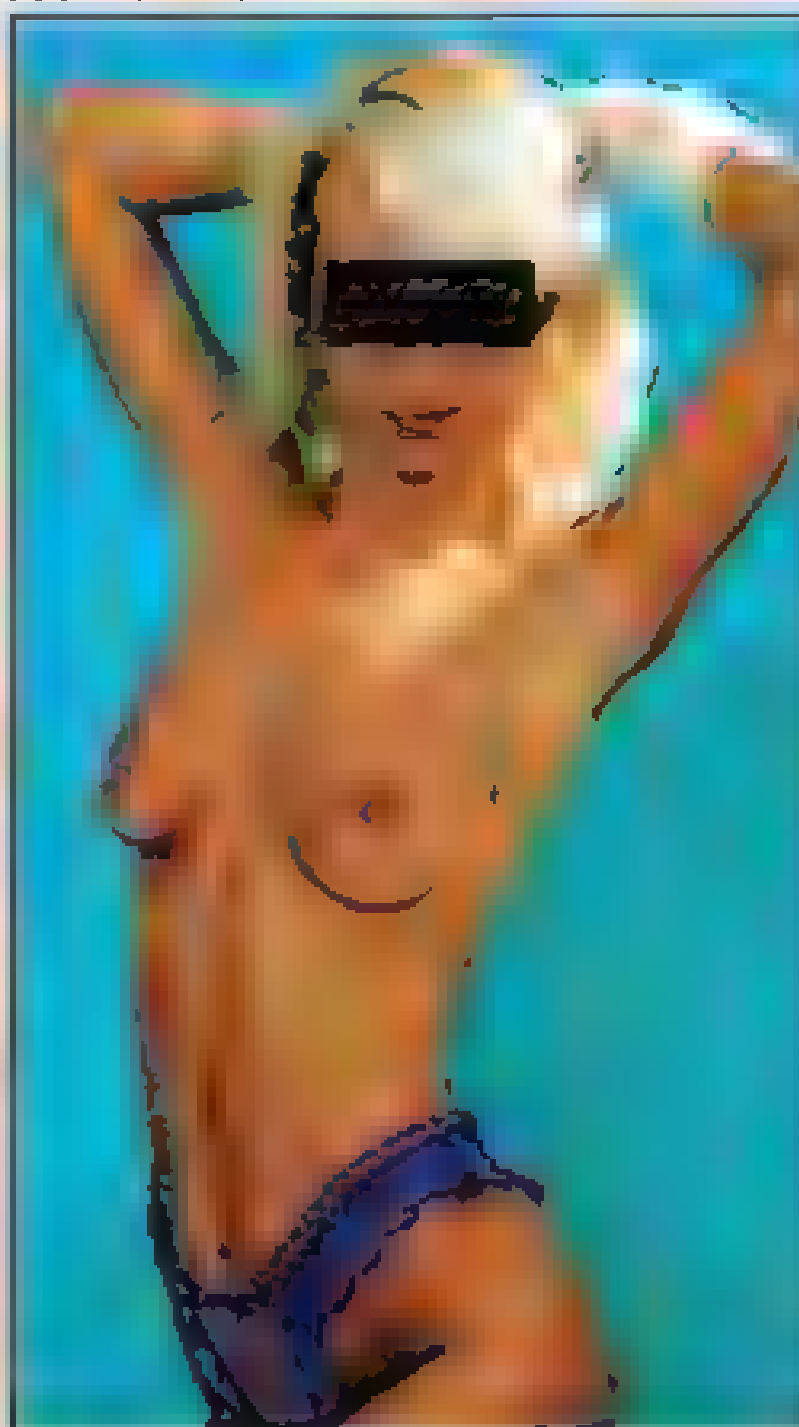
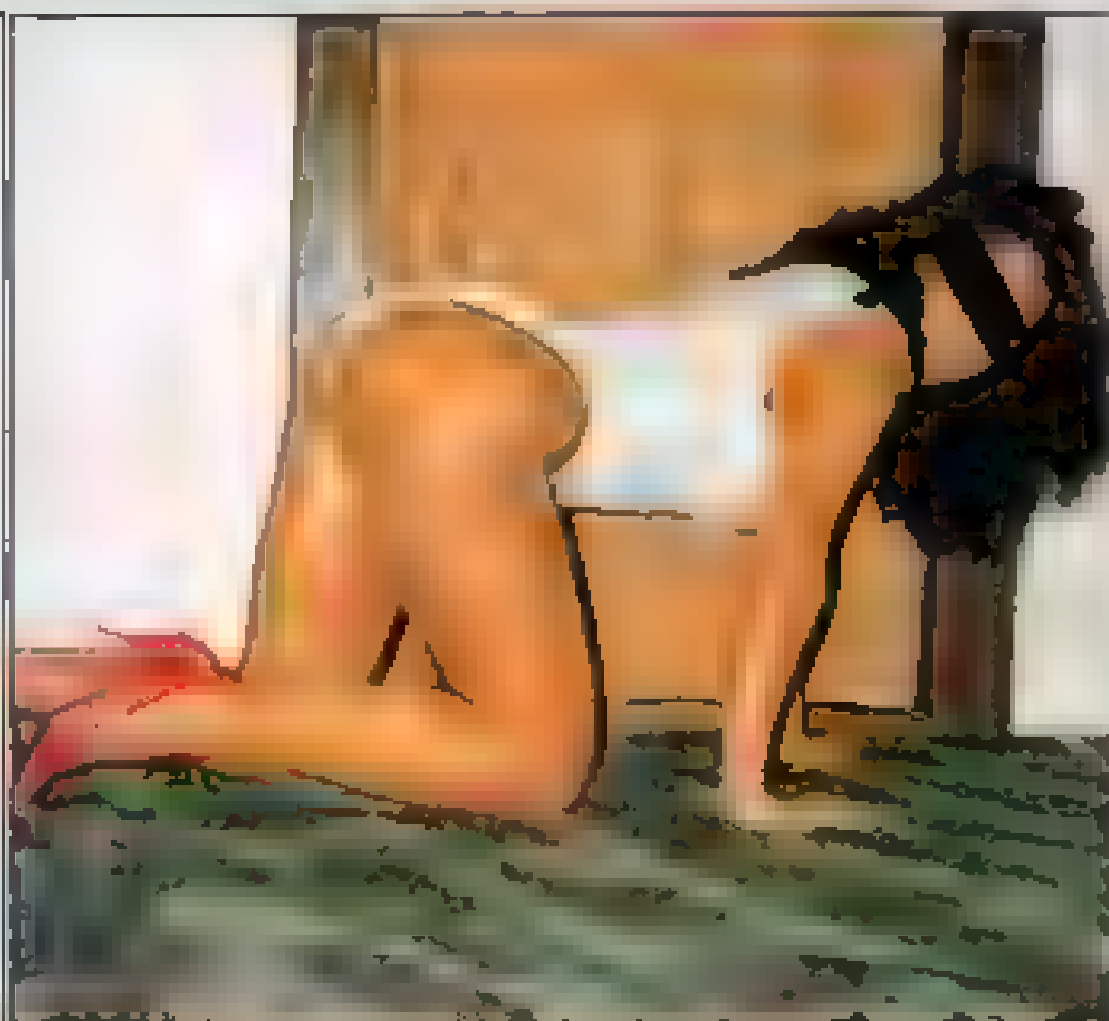


Wanda z Rzeszowa, 20 lat sroga DOMINA spełni każde skryte marzenie. Prowadzę również lekcje dla początkujących. Ps Zadowolę każdego.
A 001 - 0013

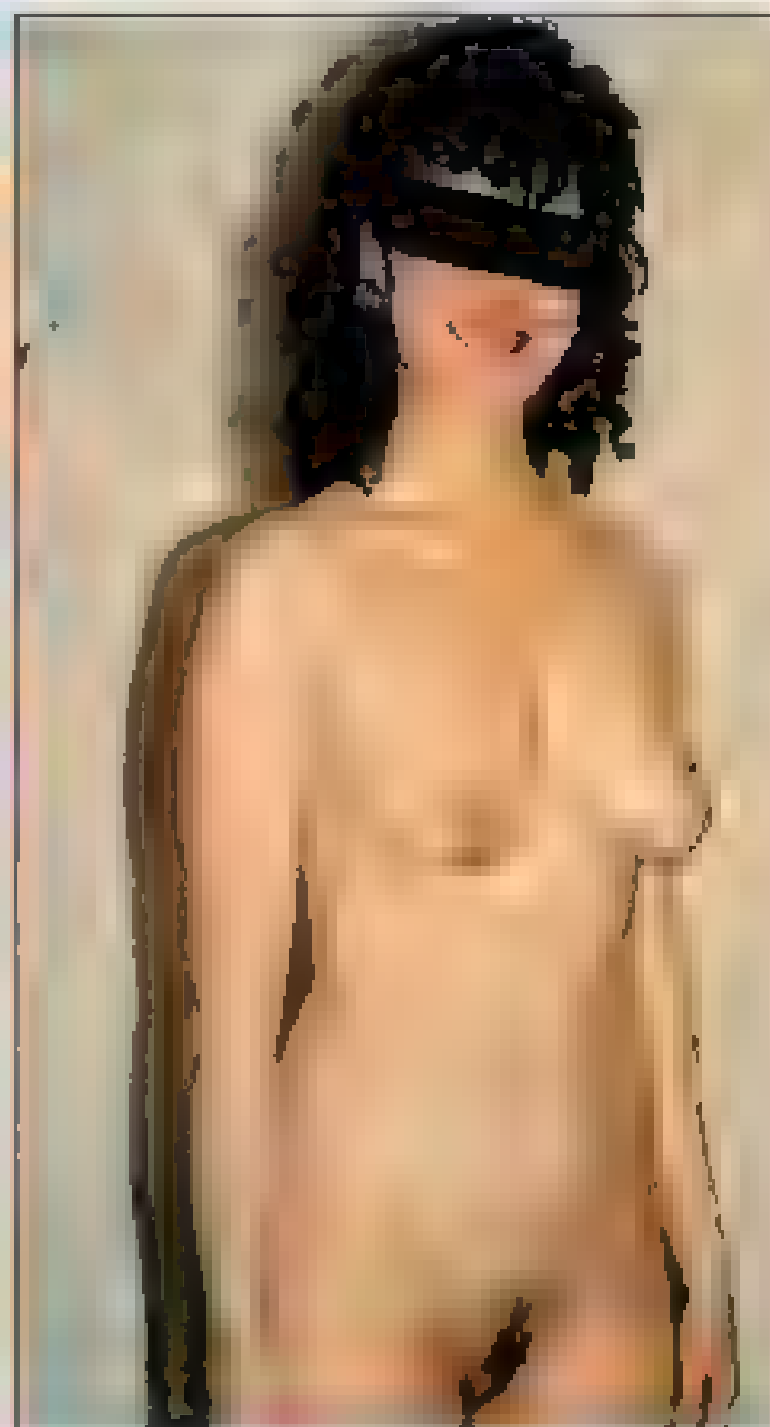


Kraków: małżeństwo - ona 24/165, on 22/178 poszukują par (do 35 lat) do delikatnej miłości w czwórkę, z uwzględnieniem wymiany partnera. Telefon wszystko przyspieszy, ale oczekujemy również listów z załączoną fotografią. Ps 100% zdrowia konieczne
A 001 - 0014

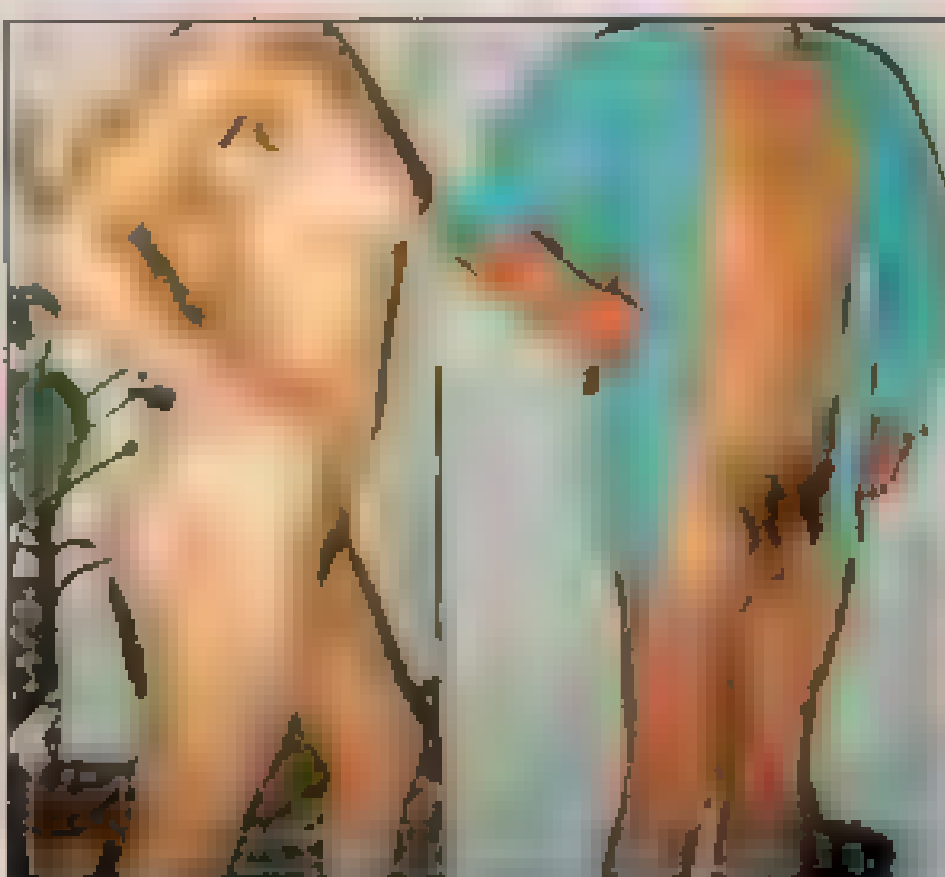
18-to latka, atrakcyjna, długowłosa Wrocławianka szuka przyjaciółki i kochanki, do zawarcia poważnej znajomości. Posiadam bogatą kolekcję pomocy erotycznych. Lubię z nich korzystać w praktyce. Ps Tylko Ty i ja.
A 001 - 0019



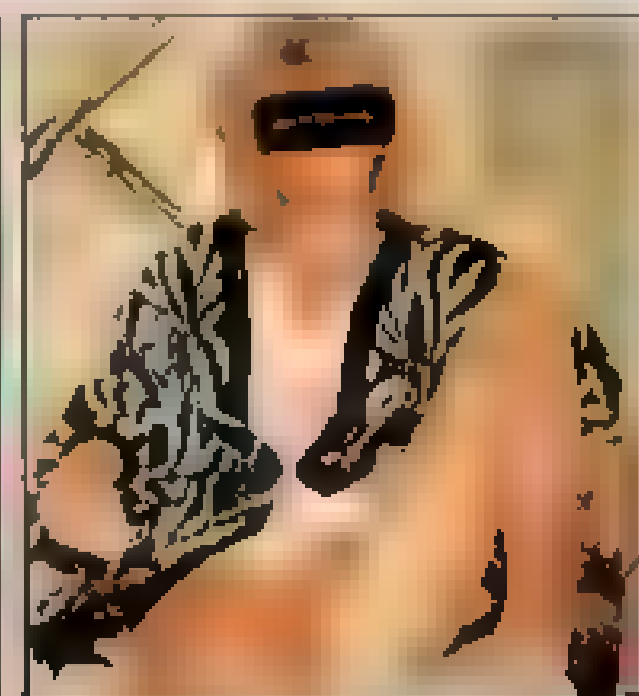
Dwudziestoczteroletnia, śliczna blondynka zaprasza na erotyczne igraszki do swojego mieszkania w Kłodzku przystojnego i silnego mężczyznę. Wszystko jest dozwolone. Czekam na Ciebie, pisz! Ps. Dyskrecja zapewniona
A 001 - 0015



Tarnów: mam 28 lat i wszyscy o mnie mówią, że jestem nadpobudliwa. Chętnie poznam sympatyczną kobietę do 40-tu lat, lub parę małżeńską, by spędzić wspólnie wieczorek erotyczny. Prześlijcie kwiaty i fotografię. Ps. Odpowiem wszystkim
A 001 - 0016



Warszawa: para małżeńska - oboje 33 lata, poszukują małżeństwa lub kobiety biseksualistki do wspólnego spędzenia pięknych chwil, w których będzie dopuszczalne wszystko to, co nikomu nie szkodzi - a czego każdy pragnie. Telefon zdecydowanie przyspieszy te chwile (na co liczymy). Ps Kultura osobista
A 001 - 0017



19 lat, Gdańszczanka, blondynka, wygolona - szuka mężczyzny (a nawet kilku), sprawnego, z pokaznym oprzyrządowaniem, aby wspólnie cieszyć się seksem. Znam wszystkie nawet najbardziej egzotyczne metody, aby Cię zadowolić. Ps Spróbuję z każdym.
A 001 - 0018

HANNA

F. F. A.

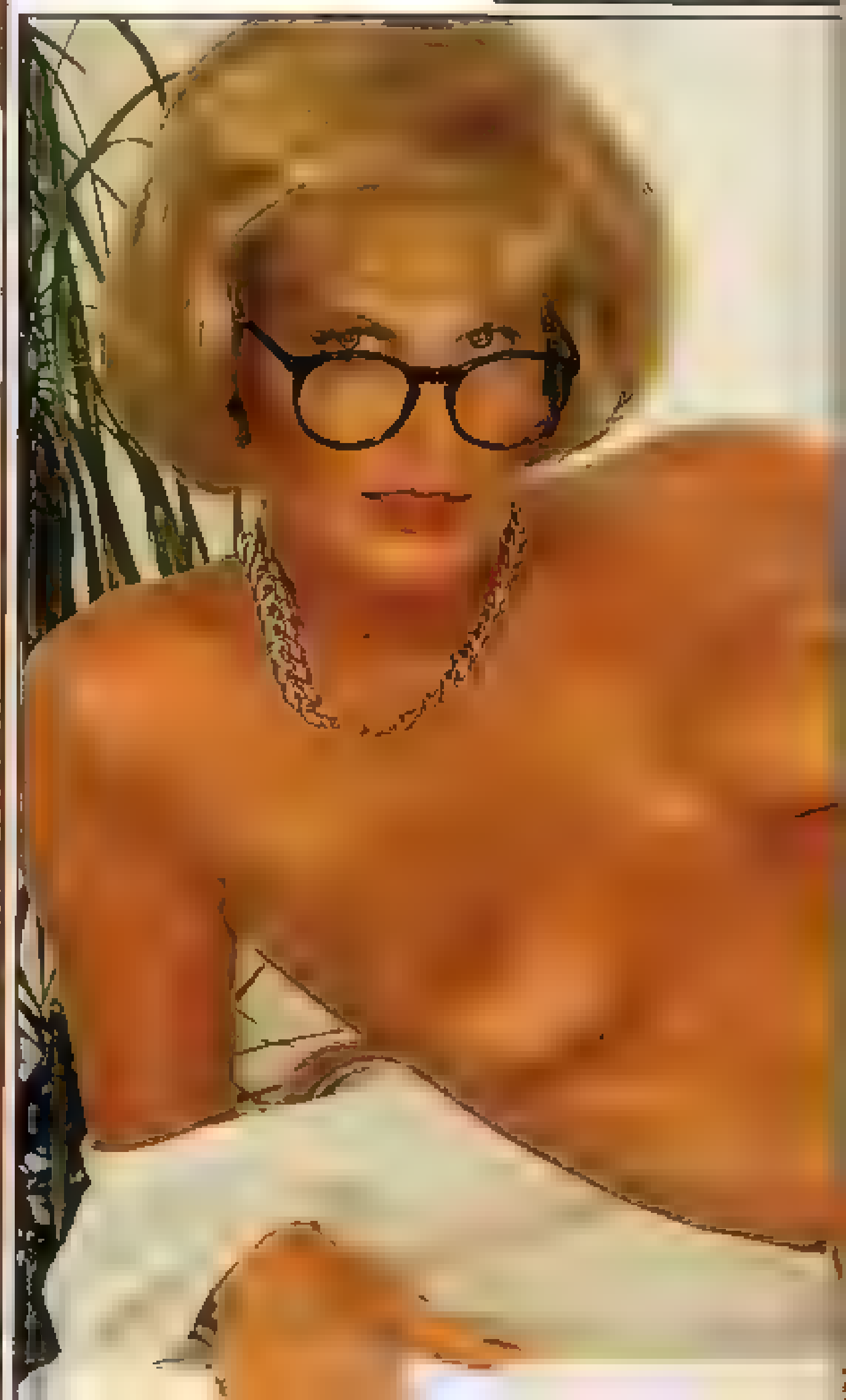
Jestem - jak to mówią Niemcy - die Frau für alles, kobietą do wszystkiego: przynieść, podać, pozamiatać. Jestem sekretarką. Nie każda dziewczyna może nią być. Ta funkcja wymaga specyficznych kwalifikacji. Nie wystarczy znajomość dwóch języków, edytora tekstu i techniki parzenia kawy. Nie, nie w tym zawodzie, przede wszystkim, trzeba umieć perfekcyjnie wykorzystywać możliwości własnego ciała, trzeba być sexy.





Sekretarka jest wizytówką firmy, jej żywą reklamą. Sekretarka z klasą, potrafi podnieść autorytet firmy w oczach klientów. Dzięki temu zwiększa się ilość zamówień i wzrastają obroty.

Moje stosunki z szefem układają się bardzo pomyślnie. I nic w tym dziwnego, przecież on jest facetem, zaś ze mną kawał niezłej łaski. Nikt inny, poza mną, nie potrafi go tak inspirować, mieć takiego wpływu na jego decyzje i umieć dostarczyć mu odpowiedniej dawki relaksu... Nazywa mnie - "swoją mużą", zaś ja mówię do niego: "szczurku" - bo, z przepracowania, często mu się tak śmiesznie wyciąga pyszczek. Gdy tak wtedy na niego patrzę to od razu budzą się we mnie matczyne uczucia. Zamykamy się w gabinecie i pozwalam mu zrobić ze sobą wszystko, na co mu przyjdzie ochota; byleby się przez chwilę odprężył, mój szczurek... Czasami gramy w rozbieranego pokera albo Black Jacka, niekiedy zrobię mu loda pod biurkiem... nieważne - grunt, że dobrze się wspólnie bawimy. Zony szefów (nawet te najbardziej podejrzliwe) nie mają pojęcia jaki bałecik można odstawić za obitymi skórą drzwiami gabinetów ich mężów (i to w dodatku w godzinach pracy). Jestem już dość doświadczoną sekretarką, więc wiem, co mówię



Żeby jednak poczuć pełną
satisfakcję płynącą z tego zawodu -
trzeba umieć sobie odpowiednio
wychować szefa. Nie ma nic
lepszego, nad świadomość, iż szef
jest całkowicie ode mnie
uzależniony, jak od nieszkodliwego
narkotyku. Oczywiście on nie zdaje



sobie nawet sprawy, że to ja wydaję większość
decyzji, i że to dzięki mnie cały ten bajzel
w ogóle jeszcze funkcjonuje. Tak naprawdę, to
właściwie nie wiadomo kto tutaj jest szefem - ja,
czy on? Pomimo wszystko, wolę swoją, nie
rzucającą się w oczy funkcję, bo jakby się coś
odpukać, stało - to on pójdzie siedzieć, nie ja.
To na nim przecież ciąży odpowiedzialność za
firmę. Mogę jeszcze, ewentualnie, posadzić
księgową - ale sekretarkę? - Nigdy! Kto by tam
chciał się zajmować biedną, szarą myszką,
która ty ko siedzi przy biurku i odbiera
te efony.



MIŁOŚĆ

NA SPRZEDAŻ



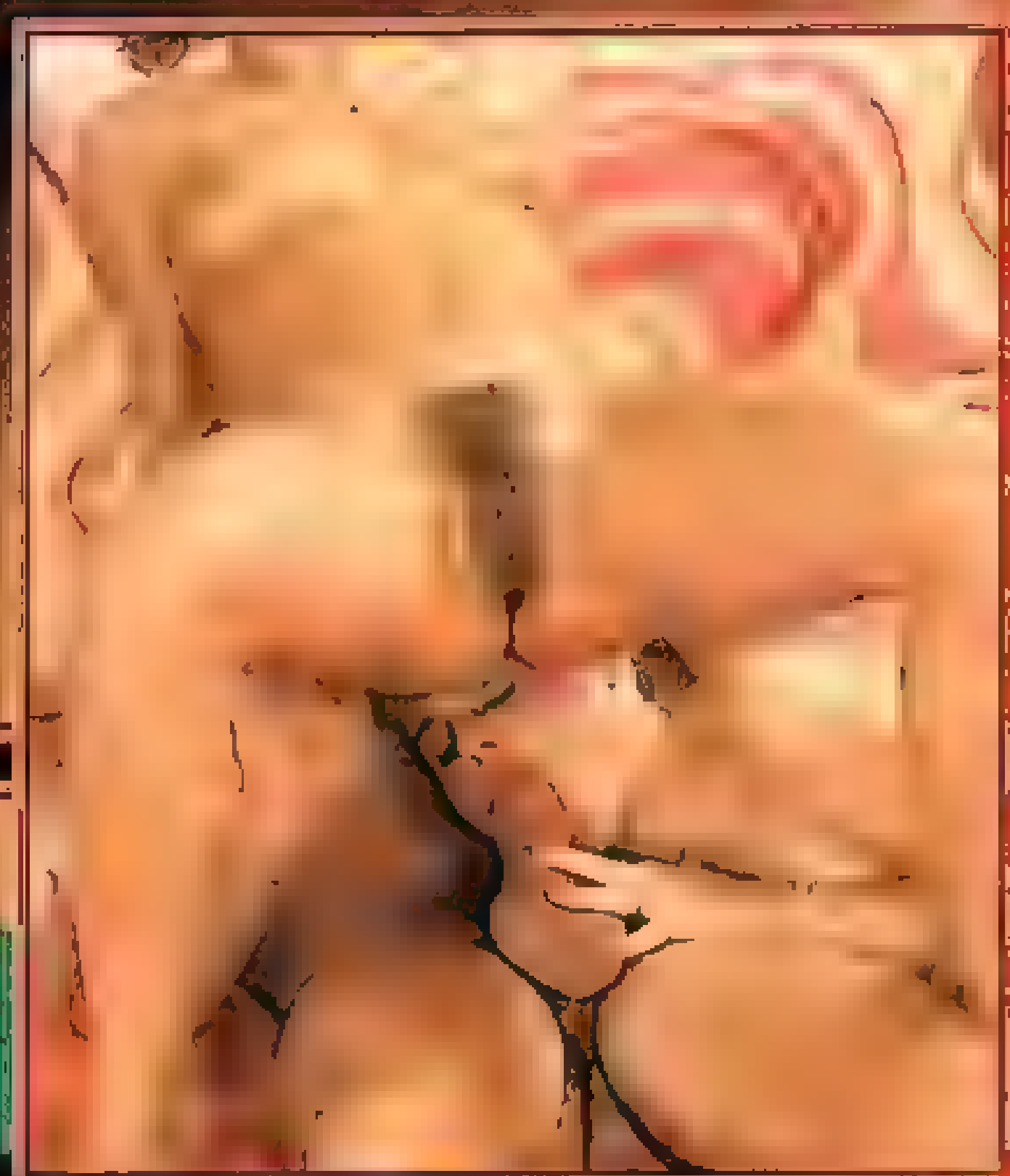
Obie uprawiamy seks za pieniądze. Za odpowiednią sumę, może nas mieć praktycznie każdy. Nie narzekamy na brak klientów - wala drzwiami i oknami! To spokojna praca. Dzięki niej nasze życie upływa bez większych niepodziękowań. Bywają jednak chwile, kiedy porzucamy stereotypy i rzucając się w wir zmysłowych rozkoszy na swój własny, prywatny użytek - z a - d a m o. Oczywiście mężczyzna, którego spotyka to wyróżnienie musi się wykazać nieprzeciętną krzepą. Zaspokojenie dwóch profesjonalnych ciał nie jest rzeczą zbyt łatwą. Bo, że przyjemną - to chyba nie podlega dyskusji... Tak było w przypadku, o którym chcę Wam właśnie opowiedzieć. Któregoś dnia zjawił się u nas Piotr - amator miłości lesbijskiej. Chciał tylko popatrzeć, jak wygląda ona w naszym wykonaniu; jednak nie wytrzymał i po chwili przyłączył się do wspólnych herców.

Jego język odważnie penetrował moją dziurkę. Trzeba przyznać, że robił to z wielką wprawą! Delikatnie rozchylił płatki mojego kwiatka. Głębokim językiem pieścił moją lechtaczkę, która z każdą chwilą stawała się coraz twardsza i bardziej płomienna. W końcu zatopił swój język głęboko w mojej dziurce. Całą jego powierzchnią masował otwartą wilgotność, epijal każdą kroplę słodkiego nektaru, który sączył się z jej ścianek.



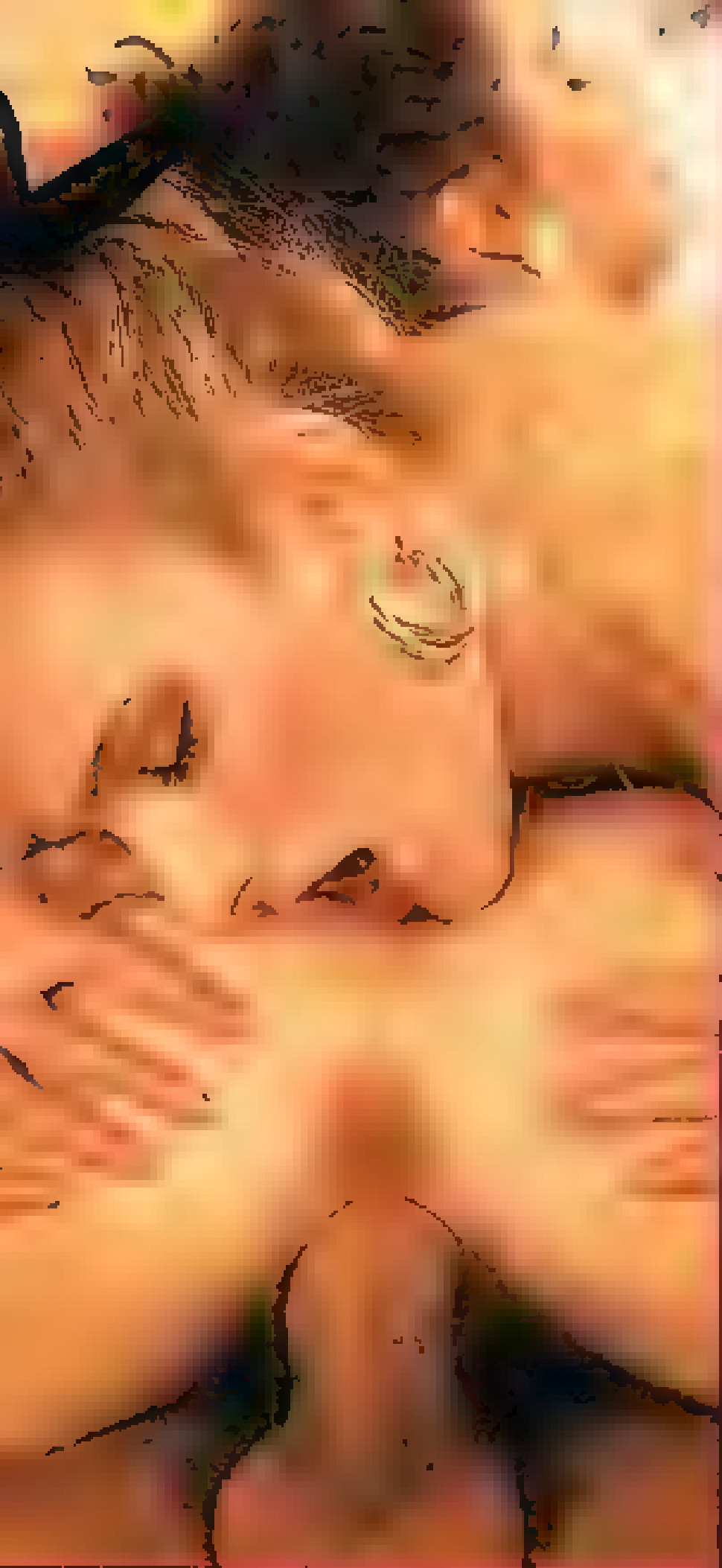
Chcąc mu to wynagrodzić, wzięłam w usta jego amoka. Był gorący i twardy jak kamień. Ściągnęłam z niego cienką osłonkę, przez chwilę bawiłam się jątkami, pieściłam skąrną główkę, aż w końcu wsadziłam go sobie aż po gardło. Językiem zlizywałam kropelki nasienia, które z raz po raz wypływały z czubka korzenia. Czulałam, że moje usta spływały się na medal, bo Piotr przez cały czas błagalnie szeptał: Dalej, nie przerywaj... wóź go do końca... ach... Uwielbiam takie balansowanie na cienkiej granicy rozkoszy, ale chciałam go rozbudzić jeszcze bardziej. Mocniej ściskałam ustami żołędź, a mój język wibrował u jego czubka. Piotr nie mógł się nasycić rozkoszą. Jednak w tym momencie Sandra zaczęła protestować.





Bardzo szybko upomniela się o swój udział zajmując moje miejsce na stanowisku żołądnym. Ja zaś, przesunęłam się grzecznie w dół i dałam jej szansę na nadrobienie zaległości. Wyrafinowane usta Sandry wygrywały miłą pieśń na twarzy Piotra, a kiedy nadchodził decydujący moment zrobiły pauzę. Taka podwójna symfonia języków doprowadzała naszego kochanka do szewskiej pasji. Zaczął kląć - o cholera, zajeżdźciel - krzyknął.

Głowa Sandry poruszała się, w górę i w dół, w coraz szybszym tempie, a jej oddech przeplatany był jękiem. Nastąpiło wreszcie to, czego się spodziewałam: Już dłużej nie wytrzymałam i krzyknęłam i gwałtownie walczyłam na Piotra. - Dawaj, wsadź mi go jak najgłębiej! Chcę go poczuć aż w karku!...Gdy zaczęłam liść jej tyłek, była na skraju wybuchu... Jeszcze kilka ruchów i z jej gardła wydobył się krzyk, podobny do zwierzęcego ryku - krzyk, który zresztą dobrze znałam: Uuuuuuuuuu! - krzyknęła Sandra. Wyglądało na to, że i Piotr już długo nie wytrzyma, ale my mamy swoje sprawdzone melodie w takich przypadkach. Nie jesteśmy przecież amatorami.



Zrozumiałymy się bez słów,
zamieraliśmy się niejełcami i teraz ja
mogłam sobie porządnie użyć. Kutas
Piotra ochotco zanurkował w mojej
cipce. Każde pchnięcie, doprowadzało
mnie do szczytu przyjemności, z każdym
uderzeniem, czułam wzrastającą rozkoś,
przenikającą z mojej nagrzanej pochwy
na całe ciało. Czułam go wszędzie.



Byłam nim przepelniona po brzegi.
Kiedy Sandra zaczęła dodatkowo
lizać moją cipkę, wystarczyło kilka
chwil. Juuuuuz... aaaaaach! moim
ciałem wstrząsnęły
nieprawdopodobne skurcze... Dałam
się ponieść fali obezwładniającej
ekstazy.





Nasza wspólna orgijka trwała dalej. Należało się już teraz zająć wyłącznie Piotrem, doprowadzając sprawę do należytego finału. Pomagałyśmy sobie rękami, a nasze języki rytmicznie krążyły po żołądki. Byłam zachwycona możliwościami naszego kochanka. Jego penis urosł i stęzał do niesłychanych rozmiarów, ale Piotrek potrafił przez cały czas kontrolować moment wybuchu. Wreszcie wystrzelił. Spryskał spermą nasze twarze, włosy, piersi. Zlizywałyśmy jego nasienie do ostatniego plemnika i oblewałyśmy nim swoje lona. Opiliśmy się tym gorącym nektarem jak głupie. Ale nie ma nic zdrowszego i bardziej pożywnego na regenerację sił, jak szklanka świeżej spermy, wprost od producenta. Po chwili, Sandra znacząco ścisnęła moją rękę. Wiedziałam, że kiedy Piotr wyjdzie, będziemy się jeszcze długo i namiętnie kochać. Moja przyjaciółka nie musiała mnie wcale do tego namawiać - i tak miałyśmy potrenować przed kolejnym, bezbarwnym dniem pracy...



SEXY SCREEN

ANITA

SEKS I MIŁOŚĆ TO DWIE ODDZIELNE RZECZY !



Anitę poznałem w Sztokholmie. Pracuje w "Króleskim Muzeum Figur Woskowych", i studuje muzykologię w "Konserwatorium Królewskim".
O Szwedkach panuje opinia, że są chłodne i niedostępne. To nieprawda! Kiedy tylko się przedstawiłem i powołałem na EXTASY - Anita od razu zgodziła się na wywiad.

ANITA: My, szwedzi, już od wczesnego dzieciństwa jesteśmy wychowywani na wojowników. Jesteśmy uczeni, jak sobie poradzić ze wszystkimi swoimi problemami w dorosłym życiu - również tymi ze sfery intymnej. Myślę, że seks jest kwestią natury ludzkiej i nie trzeba mu dodawać jakichś głębszych znaczeń. W życiu, najważniejszy jest związek, który jest oparty na przyjaźni i wzajemnym zaufaniu dwojga ludzi, a nie tylko na seksie. Seks, to jest zupełnie inna kategoria - taka forma zabawy i utrzymania gatunku. Szwecja ma duże doświadczenie w praktykowaniu wolnej miłości i w tym, między innymi, tkwi tajemnica naszej potęgi ekonomicznej. Seks jest piękny sam w sobie i niekoniecznie musi się łączyć z małżeństwem, czy, tak zwaną - miłością wyższą. Nie potrafię sobie wyobrazić weekendu bez kochania się! Nigdy jeszcze nie byłam z nikim związaną dłużej niż tydzień, ale ostatnio poznałam chłopaka, który (mam nadzieję) odmieni nieco moje życie miłosne. Ma na imię Denis i jest wysoki.

- To wszystko co mogę o nim powiedzieć, bo znamy się dopiero trzy dni. A poza tym jestem o niego zazdrosna. Jestem dumna ze swojego ciała. Znam wszystkie jego potrzeby i jestem cały czas otwarta na nowe doświadczenia (w wiadomej dziedzinie). Wydaje mi się, że kobiety w Polsce powinny się bardziej wyemancypować i nie uzależniać całego swojego życia od małżeństwa i jednego tylko partnera. Rozumiem - mieliście komunizm, zniewolenie i puste półki w sklepach, ale to przecież niczego nie usprawiedliwia - łóżko nie ma nic wspólnego z polityką! Podziękowałam Anicie za rozmowę i przerwałam jej monolog, ponieważ jego treść zaczęła wchodzić na zbyt drażliwe tematy. Anita może nawet ma jakieś tam, bardzo mgliste pojęcie o naszej historii ostatnich kilkudziesięciu lat, lecz gdyby sięgnęła nieco głębiej - to znalazłaby coś o czym - jak widać - Szwedzi nie chcą pamiętać.
- Ale My Nigdy Nie Zapomnimy O Polonii!

...CO W NASTĘPNYM NUMERZE?

W kolejnym - czwartym numerze **EXTASY** - ponownie odkryjemy przed Wami podniecający świat erotyki i seksu. Czekają Was nowe, jeszcze bardziej ekscytujące niespodzianki. I - uwaga! - już trzeci odcinek **SUPER KONKURSU SZCZĘŚLIWYCH SIÓDEMEK**, o wielką wygraną 7777 nowych złotych polskich!

W NOWYM NUMERZE **EXTASY** PRZEDSTAWIMY WAM TO, O CZYM WAM SIĘ NAWET NIE ŚNIŁO! NIE ZAPOMNIJCIE! - tylko na naszych łamach możecie podziwiać najpiękniejsze światowe i polskie modelki.

OCENICIE ZRESZTĄ SAMI:

■ NUMER Z DZIEWICAMI

- to się może przytrafić każdemu!

Otrzymaliśmy od was wiele listów (zwłaszcza od panów) poruszających kwestię dziewictwa.!!!). Nie możemy pozostawić tego tematu bez odpowiedzi - tym bardziej, że to, co piszecie jest niezwykle ciekawe i zróżnicowane.

- Zdarzają się sytuacje, kiedy mężczyźni - wobec białej dziewczyny są bezsilni.

- Ta stała się na wycieczce. Wsiadłam na chwilę z autobusu...

- Moja koleżanka straciła cnotę na lekcji gimnastyki...

- Kto i w jaki sposób rozdziewiczał piękne modelki występujące w **EXTASY**!

CELINA jest podniecającą, pełną temperamentu brunetką, a jej usta nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że seks oralny z tą dziewczyną musi być niezapomnianym przeżyciem.



■ WYWIAD - EXTASY

- co czują i jak myślą zgwałcone kobiety!

Wiem, że coś takiego spotyka wiele dziewczyn. O wiele więcej, niż wyobrażają sobie mężczyźni. Mnie nie przydarzyło się najgorsze. Wiesz, co mam na myśli? Nie skaleczył mnie fizycznie. Ale i tak, pamiętam, nie mogłam po tym w ogóle jeść przez tydzień...

Zaprosimy Was na prywatkę do trzech, przesłodkich dziewcząt. (Bilet wstępu jest butelka szampana). Serial lesbijski, w którym przekonacie się, że najlepszy szampan wypływa z dziewczęcych szparek.



■ KTO W TO UWIERZY? - A jednak to się zdarzyło!

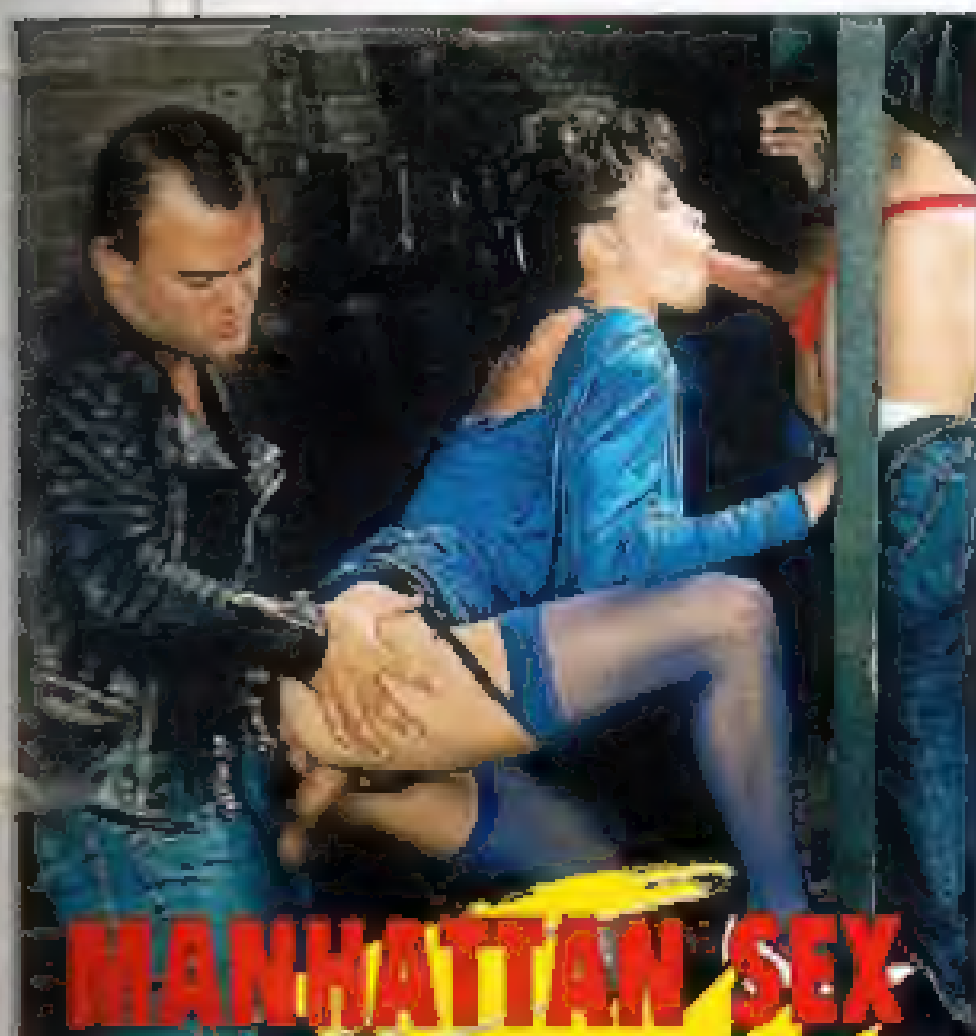
-noc poślubna prawiczka z dziewicą!

To było dla mnie nowe przeżycie. Nowe i jakże wspaniałe. Kiedy rozpiął suknię ślubną i odstąpił drobne piersi - czułam wstyd i zażenowanie. Gdy zaczął je delikatnie całować ogarnęło mnie oszołomienie. Piersi nabrzmiały i stwardniały, sutki naprężyły się domagając dalszych pieszczot. Myślałam, że oszaleję, gdy jego usta schodziły coraz niżej, niżej, aż...

Przedstawimy Wam **KINGA** - tancerkę. Pomimo, że jej czas jest bardzo cenny, udzieliła **EXTASY** arcy - ciekawego wywiadu, z którego będziecie się mogli dowiedzieć jakie są jej plany na przyszłość.

A teraz naprawdę coś ekstra! Podniecający porno - serial pt. **SEKS NA MANHATTANIE**, pełen niepozowanych akcji i autentycznych orgazmów...

Wygolona cipka, napięte usta spragnione miłości, a także przyrodzenie krzepkiego samca, czekają na Was w porno - serialu pt. **MASAZ EROTYCZNY**. Rzadko kiedy można zobaczyć seks uprawiany z taką energią i bezpośredniością...



MANHATTAN SEX

PAMIĘTAJCIE!
EXTASY JEST DLA WAS!
BAWMY SIĘ RAZEM!



Pamiętajcie! Nowy numer **EXTASY** ukaże się już 26 maja. Znajdziecie go w każdym kiosku. Jest mnóstwo erotycznych czasopism, **ALE EXTASY JEST TYLKO JEDNO!** NIE WSZYSTKO MOŻESZ KUPIĆ, **ALE EXTASY NA PEWNO I TO TYLKO ZA 3.5 ZŁ (35 tysięcy starych złotych).!!!**

SUPER NAMIĘTNE DZIEWCZYNY CZEKAJĄ! 00 592 591 838

WYJĄTKOWA OKAZJA!



**TAJEMNICZA
NIMFOMANKA?!**

00 592 591 832

LIVE!

ZADZWOŃ!



LIVE!
**NIWINNA
STUDENTKA!**

**Sekretny
numer tylko
dla ciebie**

00 592 591 831

MOŻESZ DZWONIĆ NA OKRĄGŁO!